

List do Galatów

Przekład z greki · tekst bazowy SBLGNT · 149 wersetów · 160 przypisów · 196 udokumentowanych decyzji

O KSIĘDZE — ZAMYŚL AUTORA I FILOZOFIA CZYTANIA

Zamysł autora — jak go rozumiemy

To jedyny list Pawła, który zaczyna się nie od „dziękuję Bogu za was”, lecz od „dziwię się” (1:6) — a po dwóch zdaniach pada klątwa: „niech będzie przeklęty” (1:8). Bo tu nie broni jednej sprawy, lecz samego sedna ewangelii: ktoś ją Galatom podważył. Paweł przyniósł im ewangelię: byli poganami (4:8), a przyjęli go „jak anioła Boga” (4:14) i otrzymali Ducha (3:2–5) — a teraz, „tak prędko” (1:6), odchodzą.

Co się stało: przyszli inni z nauką, że do wiary w Mesjasza trzeba dołożyć obrzezanie (5:2; 6:12) i kalendarz świąt (4:10). Ich argumentem był Abraham — dziedziczą tylko jego dzieci, a obrzezanie jest wejściem do rodziny; przemilczeli ostrożnie, że wchodzi się wtedy pod całe Prawo (Paweł mówi to wprost, 5:3). Uderzyli i w niego samego, w czułe miejsce: że schlebia ludziom, skoro poganom opuścił wymagania Prawa (1:10; 5:11). Zarzut był fałszywy — gdyby tak było, nikt by go nie prześladował (5:11) — ale celny, bo jeśli apostoł zabiega o poklask, podejrzana jest i jego ewangelia. Stąd list walczy na dwa fronty: broni apostołstwa (dwa pierwsze rozdziały to życiorys użyty jako dowód) i odbiera przeciwnikom samego Abrahama — przyjętego przez wiarę (3:6), zanim było obrzezanie, z obietnicą starszą od Prawa o czterysta trzydzieści lat (3:17).

Spór wygląda na starożytny — obrzezanie, święta, pokarmy. Ale pod nim leży pytanie, które nie zestarzało się ani o dzień: czy do Chrystusa trzeba coś dołożyć. Popularna pobożność wciąż odpowiada „tak” i próbuje zasłużyć na Boga — dołożyć do łaski własny wysiłek. Paweł odpowiada, że dołożyć to nie ulepszyć, lecz zamienić: „jeśli sprawiedliwość jest przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo” (2:21). Kto dokłada, ten wraca do niewoli — „jeśli dacie się obrzezać, Chrystus na nic wam się przyda” (5:2), „wypadliście z łaski” (5:4); powołani „w łasce Chrystusa” (1:6) odchodzą ku religii własnych sił: zaczęli Duchem, a chcą dokończyć ciałem (3:3). Rzecz więc nie w tym, ile Prawa zostawić, lecz czy Chrystus wystarcza — i dlatego ten list ciągle jest o nas.

W tym sporze przechodzi przez cały list jedna różnica: obrzezanie jest znakiem widzialnym, na ciele — można się nim pochwalić (6:13), a inni dzięki niemu „chcą się dobrze pokazać na zewnątrz” (6:12); wiara przyjmuje to, czego jeszcze nie widać, i takiej sprawiedliwości dopiero „wyczekuje” (5:5).

Jak tę księgę czytamy

Po pierwsze: jak mowę obrończą, nie wykład. Ten list ma temperaturę — „niech będzie przeklęty” (1:8–9), „o nierozumni Galaci” (3:1), „oby się już i wykastrowali” (5:12) — i tej temperatury nie stygnimy. Wydanie czytelnicze wygładza składnię tam, gdzie potyka się o nią polszczyzna, nigdy ostrość.

Po drugie: wolności z tego listu nie czytamy jako zwolnienia z posłuszeństwa — bo sam Paweł tak jej nie czyta. Ten, kto mówi „nie jesteście pod Prawem” (5:18), tym samym tchem wylicza, kto królestwa nie odziedziczy (5:19–21), każe dźwigać nawzajem brzemiona i nazywa to prawem Chrystusa (6:2), i ostrzega, że co człowiek sieje, to i żąć będzie (6:7–8). Wolność jest tu uwolnieniem od szukania własnej zasługi, nie od świętości; „nie zamieniajcie tej wolności w okazję dla ciała” (5:13) nie łagodzi listu, tylko go dopowiada.

Po trzecie: słowa-klucze oddajemy wszędzie tym samym polskim słowem, bo na ich powrotach opiera się dowód Pawła. Wolność (2:4; 5:1.13), ciało i Duch, uczynki Prawa, wiara, nasienie, „trzymać szereg” (5:25; 6:16), „dźwigać” (5:10; 6:2.5.17) — to nici, nie ozdoby. Jedno rozróżnienie jest szczególnie ostre: „uczynki” to coś, co się robi, a „owoc” (5:22) — coś, co rośnie z żywej więzi; Paweł miał powód, by przy Duchu uniknąć słowa, którym nazywa uczynki Prawa.

Po czwarte: gry słów zostają gramami. Ta sama rodzina „zatwierdzić / unieważnić” wiąże ludzką umowę

z Bożą obietnicą (3:15.17); „zabiegać o kogoś” pada trzy razy w dwóch wersetach, a w tych samych zdaniach trzy razy wraca „dobry” (4:17–18); przy siewie i żniwie przez trzy wersety wraca ten sam czasownik (6:7–9).

Po piąte: przypisy niosą to, czego tekst główny nie rozstrzyga. Cytaty Starego Testamentu oddajemy w brzmieniu, które czyta Paweł — greckim — a różnice wobec hebrajskiego pokazujemy: Ha 2:4 inaczej rozkłada, czyja jest wierność (3:11), z Pwt 21:23 Paweł opuszcza „przez Boga” (3:13), Rdz 12:3 i 18:18 są złączone w jedno (3:8); autora nie poprawiamy ani różnic nie ukrywamy. Spory zostają sporami — „wiara Chrystusa”: w Niego czy Jego wierność (2:16), „nasienie” czytane jednostkowo (3:16), alegoria dwóch matek (4:24), Izrael Boży (6:16), najbardziej sporny werset listu (3:20): tekst główny nie rozstrzyga więcej niż grecki, a drogi referują przypisy. Tłumaczymy tekst bazowy SBLGNT — osiemnaście miejsc ma przypis z lekcjami innych wydań — i nigdzie w tej księdze od bazy nie odstępujemy.

Kto, do kogo, kiedy

Autor podpisuje się imieniem (1:1), a na końcu przejmuje pióro od sekretarza: „patrzcie, jak wielkimi literami piszę do was własną ręką” (6:11). O autorstwo nikt poważnie się nie spiera — jak ujmuje to Burton, nie ma listu, który miałby mocniejsze prawo uchodzić za Pawłowy niż właśnie ten.

Adresaci są sporni od dawna. Paweł pisze „do kościołów Galacji” (1:2) — a to albo etniczna Galacja na północy Azji Mniejszej, albo rzymska prowincja tej samej nazwy na południu — a wtedy chodzi o zbory z pierwszej podróży: Antiochię Pizydyjską, Ikonium, Listrę i Derbe. Burton opowiada się za południem, bo Paweł grupuje kościoły zwykle według rzymskich prowincji.

Z adresatami wiąże się data, a z nią pytanie, czy wizyta w Jerozolimie z 2:1–10 to sobór z Dz 15, czy przyjazd wcześniejszy. Burton datuje list na trzecią podróż, na pobyt w Efezie; inni datują go przed soborem, co czyniłoby go najstarszym z listów Pawła. Nie rozstrzygamy. Pewne jest tylko to, co mówi sam list: od nawrócenia Galatów minęło niewiele czasu — „tak prędko” (1:6).

Jak jest zbudowany

Trzy części po dwa rozdziały. **Skąd mam tę ewangelię** (1–2): nie od człowieka, lecz przez objawienie (1:11–12), Arabia, piętnaście dni u Kefasa (1:18), czternaście lat później Jerozolima (2:1–10), Antiochia twarzą w twarz (2:11–14) — a spór przechodzi w sedno: „umarłem dla Prawa, abym żył dla Boga” (2:19).

Dlaczego jest prawdziwa (3–4): najpierw ich własne doświadczenie (3:1–5), potem Abraham (3:6–9), przekleństwo Prawa zdjęte przez Przekłętego (3:10–14), obietnica starsza od Prawa (3:15–18), po co więc Prawo (3:19–25), synowie i dziedzice zamiast małoletnich (3:26–4:7), apel osobisty (4:12–20) i dwie matki (4:21–31).

Jak wygląda życie z niej (5–6): stójcie mocno (5:1–12), miłość zamiast wzajemnego pożerania (5:13–15), Duch przeciw ciału i owoc (5:16–26), brzemia i własny ładunek (6:1–5), siew i żniwo (6:6–10), autograf (6:11–18).

Przez cały list biegnie jedna klamra. Chrystus „dał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego wieku złego” (1:4) — a ostatnie słowa Pawła o sobie brzmią: „świat jest dla mnie ukrzyżowany, a ja dla świata” (6:14). To samo wyrwanie: raz jako Boży czyn, raz jako doświadczenie apostoła. I jeszcze jedno wraca: łaska z pozdrowienia (1:3) zamyka też list (6:18) — bo o nią cały spór.

Odsyłacze w tekście prowadzą do przypisów u dołu strony: **tn** przekładowe (uzasadnienie wyboru słowa lub składni), **tc** tekstowe (różnice między wydaniem greckiego), **sn** studyjne (tło historyczne i znaczenie). Słowa dodane w przekładzie, których nie ma w grece, oznaczono *kursywą*. Tam, gdzie testy zrozumienia pokazały, że dosłowność myli, przypis oznaczony ° mówi to samo prościej (wydanie czytelnicze); fragmenty różniące się między wydaniem a podkreślone kropkami — w tekście i w przypisie. Nagłówki perykop pochodzą od tłumacza. Wydanie czytelnicze, grecki tekst werset po wersecie i pełny zapis decyzji tłumacza — na stronie <https://przekladotwarty.pl>. Stan tekstu: 2026-07-24.

Za każdym werselem stoi ta sama praca — z tekstem krytycznym SBLGNT i aparatem wariantów, z morfologią i składnią każdego greckiego słowa, z leksykonami, Septuagintą i tekstem hebrajskim przy cytatach ze Starego Testamentu, z porównaniem dawnych i współczesnych przekładów — a potem rundy kontroli językowej, redakcja całej księgi i testy zrozumienia sprawdzane na kimś, kto tego przekładu nie zna. Tę pracę wykonuje sztuczna inteligencja — i przy takim warsztacie jest w niej dokładniejsza niż człowiek: sprawdza w źródłach każde słowo, nie tylko te trudne; przy trzysetnym wersecie jest tak samo uważna jak przy pierwszym; widzi naraz całą księgę i księgi obok niej, więc to samo greckie słowo oddaje spójnie i rozpoznaje echa Starego Testamentu, a argumenty waży bez przywiązania do szkoły czy tradycji. Człowiek prowadzi warsztat i odpowiada za wynik: ustala zasady, czyta, kwestionuje i decyduje, kiedy tekst jest gotowy. A ostatnie słowo ma czytelnik: jeśli coś zgrzyta, myli albo masz lepsze rozwiązanie — napisz: redakcja@przekladotwarty.pl. Przyjęte poprawki trafiają do tekstu i do jawnego zapisu decyzji.

Od innych polskich przekładów to wydanie różni się tym, że nie prosi o zaufanie na słowo: każdą trudną decyzję pokazuje wraz z jej podstawą i źródłem, zrozumiałość mierzy testami, zamiast ją zakładać, a tam, gdzie greka dopuszcza więcej niż jedno odczytanie, podaje warianty, zamiast rozstrzygać za czytelnika. Całość jest na wolnej licencji — wolno ją kopiować, drukować i budować na niej dalej. Jak dokładnie pracujemy i gdzie są granice tego wydania — nota „O tym wydaniu” na końcu.

APOSTOŁ NIE OD LUDZI (1:1–5)

1¹ Paweł, apostoł — nie od ludzi ani przez człowieka,¹ ale przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który wzbudził Go z martwych² — ² i wszyscy bracia, którzy są ze mną: do kościołów Galacji.³ ³ Łaska wam i pokój od Boga Ojca i Pana naszego,⁴ Jezusa Chrystusa, ⁴ który dał samego siebie⁵ za nasze grzechy,⁶ aby wyrwać nas z obecnego wieku złego⁷ — według woli Boga i Ojca naszego, ⁵ któremu chwała na wieki wieków. Amen.

¹tn Dwa różne przymyki, oba zachowane: „od” (ἀπό, apo — źródło) i „przez” (διὰ, dia — pośrednik). Paweł zaprzecza obu naraz: jego apostołstwo nie ma ludzkiego źródła ani ludzkiego pośrednika. Za tym idzie zmiana liczby: „ludzi” (ἀνθρώπων, anthrōpōn — l. mnoga: żadne ludzkie gremium go nie posłało) i „człowieka” (ἀνθρώπου, anthrōpou — l. pojedyncza: żaden pojedynczy człowiek nie przekazał mu urzędu, jak Ananiasz czy któryś z Dwunastu).

²tn Jedno „przez” (διὰ, dia) obejmuje naraz „Jezusa Chrystusa i Boga Ojca” — Chrystus stoi po stronie Boga, nie ludzi. „Który wzbudził Go z martwych” (ἐγείραντος, egeirantos) domyka myśl: apostoła ustanawia nie ludzka delegacja, lecz Ten, który ma moc wskrzeszać. Zmartwychwstanie pada już w pierwszym zdaniu, bo na nim stoi całe prawo Pawła do mówienia.

³tn „Do kościołów” (ἐκκλησίαις, ekklesiáis) — liczba mnoga: to list okrężny do wielu zborów regionu, nie do jednej wspólnoty. Paweł nie dodaje tu żadnej pochwały adresatów (jak „umiłowanym” czy „świętym” w innych listach) — sam adres jest już chłodny, bo to list-nagana. „Wszyscy bracia, którzy są ze mną” stają za tym pismem: nie jest to prywatne wystąpienie jednego człowieka.

⁴tc Tak czyta tekst bazowy (SBLGNT, za Treg i tekstem bizantyjskim): „nasz” (ἡμῶν, hēmōn) należy do „Pana” — „Pana naszego”. Wydania krytyczne WH/NA28 przedstawiają: „naszego” do „Ojca” — „Boga Ojca naszego i Pana”. List do Filemona (3) ma tam „nasz” właśnie przy Ojcu — te dwa adresy Pawła różnią się umiejscowieniem jednego słowa.

⁵tn „Dał samego siebie” (δόντος, dontos, od δίδωμι, didōmi — dać, obdarować), nie „wydał”. Greka ma na „wydać” osobne słowo — παραδίδωμι (paradidōmi — przekazać w czyjeś ręce, na sąd) — i Paweł używa go w tym samym liście o tym samym akcie: „umiłował mnie i wydał samego siebie za mnie” (2:20). Skoro w 1:4 pada „dać”, i tutaj stoi „dał”: to dar, nie transakcja — a dwa wersety wcześniej pada „łaska” (χάρις, charis, w. 3), z którą danie i dar idą w parze. „Za nasze grzechy” — przyimek ὑπέρ (hyper: na rzecz).

⁶tc tekst bizantyjski ma tu περί (peri) zamiast ὑπέρ — po polsku bez różnicy.

⁷tn „Wyrwać” (ἐξέλται, exelētai, od ἐξαίρω, exaireō) — mocne słowo ratunku z niebezpieczeństwa (LN 21.17), którym grecki Stary Testament oddaje hebrajskie נָצַח (nacał, „wyrwać, wyratować”), np. wyrwanie Izraela z Egiptu. Nie „uwolnić”, lecz wyrwać z opresji. „Obecny wiek zły” (αἰών, aiōn — tu doczesny porządek świata, nie wieczność jak w w. 5): ten świat, taki jaki jest teraz, jest miejscem, z którego trzeba wyrwać.

DZIWIĘ SIĘ — TAK PRĘDKO? (1:6–10)

⁶ Dziwię się, że tak prędko odwracacie się⁸ od Tego, który was powołał w łasce Chrystusa,⁹ ku innej ewangelii — ⁷ która nie jest inną,¹⁰ są tylko tacy, którzy was mącą i chcą wypaczyć ewangelię Chrystusa. ⁸ Ale choćby nawet my albo anioł z nieba głosił wam ewangelię wbrew tej, którą wam ogłosiliśmy — niech będzie przeklęty!¹¹ ⁹ Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znów mówię: jeśli ktoś głosi wam ewangelię wbrew tej, którą przyjęliście — niech będzie przeklęty!¹² ¹⁰ Czy teraz ludzi zjednuję sobie, czy Boga? Czy staram się przypodobać ludziom? Gdybym wciąż ludziom się przypodobowywał, nie byłbym sługą Chrystusa.¹³

NIE WZIAŁEM JEJ OD CZŁOWIEKA (1:11–17)

¹¹ Oznajmiam wam bowiem, bracia, że ewangelia głoszona przeze mnie nie jest według człowieka.¹⁴ ¹² Bo i ja nie od człowieka ją przyjąłem¹⁵ ani mnie jej nauczono — lecz przez objawienie Jezusa Chrystusa.¹⁶ ¹³ Słyszeliście przecież o moim dawnym postępowaniu w judaizmie — że ponad miarę prześladowałem kościół Boży i niszczyłem go,¹⁷ ¹⁴ i wyprzedzałem w judaizmie wielu rówieśników z mego rodu, bo nad miarę byłem gorliwy o przekazane przez ojców tradycje.¹⁸ ¹⁵ Gdy jednak spodobało się Temu, który mnie odłączył od łona mojej matki i powołał

⁸tn Tu, gdzie w innych listach Paweł dziękuje Bogu za adresatów, pada „dziwię się” (θαυμάζω, thaumazō) — jedyny list bez dziękczynienia. „Odwracacie się” (μετατίθεσθε, metatithēste, od μετατίθημι, metatithēmi) to mocne słowo zmiany strony: grecki Stary Testament używa go o przejściu na inną wiarę (2 Mch 7:24 — o odstępstwie), a domena słowa to zerwanie przynależności. Czas teraźniejszy: rzecz dzieje się właśnie teraz, jeszcze się nie dokonała — jest co zatrzymać.

⁹tn „W łasce Chrystusa” (χάρις, charis) — to samo słowo, którym Paweł pozdrowił ich w w. 3, i oś całego listu: powołani zostali w darze (łasce), a odchodzą ku religii własnego wysiłku. „Łaska” wróci w 2:21 i 5:4 („z łaski wypadliście”).

¹⁰tn Greka używa tu dwóch słów na „inny”: w w. 6 ἕτερον (heteron — inny co do rodzaju), tu ἄλλο (allo — inny z tej samej klasy, drugi). Możliwy sens gry: przeszliście do ewangelii innego rodzaju, a przecież drugiej [prawdziwej] ewangelii w ogóle nie ma. Polszczyzna ma tylko „inny”, stąd wyjaśnienie w przypisie. W grece koine rozróżnienie ἕτερος/ἄλλος bywa już zatarte (Abbott-Smith), więc to prawdopodobna gra, nie pewnik. „Wypaczyć” (μεταστρέψαι, metastrepsai) — odwrócić, przekręcić.

¹¹tn „Niech będzie przeklęty” (ἀνάθεμα, anathema) — nie zwykłe przekleństwo. To grecki odpowiednik hebrajskiego עֲרֵךְ (cherem): rzecz obłożona klątwą, oddana Bogu na zniszczenie i wyłączona ze wspólnoty przymierza (Kpł 27:28–29). Paweł stawia poza przymierze każdego — nawet siebie („my”) czy anioła — kto głosi wbrew (παρά, para) ewangelii już przekazanej. W tle prawo o fałszywym proroku, który odwołuje lud od Boga i ma być odcięty (Pwt 13).

¹²tn Paweł powtarza klątwę drugi raz, dla nacisku — od ogólnego „choćby anioł” (w. 8) do konkretnego „jeśli ktoś” (o mącicielach z w. 7). „Przyjęliście” (παρελάβετε, parelabete, od παραλαμβάνω, paralambanō) to termin przekazu: ewangelia jest czymś otrzymanym i przekazanym dalej, nie wymyślonym (por. 1 Kor 15:3).

¹³tn Zawias listu: tuż po klątwie Paweł odpiera zarzut, że schlebia ludziom (dlatego jakoby „opuścił” z ewangelii wymagania Prawa). „Zjednuję sobie” (πειθω, peithō — przekonywać, pozyskiwać czyjąś przychyłność). „Sługą Chrystusa” (δοῦλος, doulos) — Paweł przedstawia się tak samo jak Jakub („sługa Boga”, Jk 1:1): całkowita przynależność do Pana wyklucza przypodobanie się ludziom. To samo słowo greckie oznaczało „niewolnika” Onezyma (List do Filemona 16) — tam realny niewolnik, tu obraz przynależności.

¹⁴tn „Według człowieka” (κατὰ ἄνθρωπον, kata anthrōpon) — nie ludzkiego pochodzenia ani miary. To teza autobiografii (ww. 11–24): skoro podważono, skąd Paweł ma swoją ewangelię, opowie, skąd naprawdę ją ma. „Bracia” (ἀδελφοί) — pierwsze ciepłe słowo po naganie, sygnał, że zwraca się do nich jak do swoich.

¹⁵tn „Przyjąłem” (παρέλαβον, parelabon, od παραλαμβάνω, paralambanō) — dokładnie to samo słowo, którym w w. 9 Galaci „przyjęli” ewangelię od Pawła. Kontrast: oni przyjęli ją z rąk apostoła, ale sam apostoł nie przyjął jej od żadnego człowieka. „I ja” (ἐγώ, emfatyczne) — jak inni apostołowie, nie z drugiej ręki.

¹⁶tn „Przez objawienie Jezusa Chrystusa” (ἀποκάλυψις, apokalypsis) — dopełniacz otwarty: objawienie, którego sprawcą i zarazem treścią jest Chrystus (Bóg odsłonił Pawłowi swego Syna, w. 16). To słowo wróci jako czasownik w w. 16 („objawić”). Naprzeciw stoją dwa źródła: ludzki przekaz (przyjąć, nauczyć się) albo Boże odsłonięcie.

¹⁷tn Dowód, że ewangelia nie jest ludzka: gdyby Paweł ją odziedziczył po ludziach, byłaby to religia jego przeszłości — a on ją tępił. „Judaizm” (Ἰουδαϊσμός, Ioudaismos) — rzadkie słowo (w NT tylko tu i w. 14) na religijny system oparty na Prawie i tradycji, nie po prostu „żydowskość”. „Niszczyłem” (ἐπόρθουν, eporthoun, od πορθέω, portheō) — słowo o pustoszeniu, którym pustoszy się miasto; imperfectum: robił to wytrwale, nie raz.

¹⁸tn „Gorliwy” (ζηλωτής, zelōtēs — zapalenie, dosł. „zelota”) „o przekazane przez ojców tradycje” (παράδοσις, paradosis — to, co przekazane): Paweł był mistrzem odbierania nauki z rąk ludzi, właśnie po to, żeby pokazać kontrast — a mimo to swojej ewangelii nie wziął tą drogą. „Tradycja” (παράδοσις) to ta sama rodzina słów co „przyjąć” (w. 9.12): ludzki łańcuch przekazu, z którego ewangelia Pawła się wyłamuje.

przez swoją łaskę,¹⁹ ¹⁶ objawić we mnie swojego Syna, abym głosił Go wśród pogan — od razu nie radziłem się ciała i krwi²⁰ ¹⁷ ani nie poszedłem do Jerozolimy, do tych, którzy przede mną byli apostołami, lecz odszedłem do Arabii i znów wróciłem do Damaszku.²¹

PIĘTNAŚCIE DNI U KEFASA (1:18–24)

¹⁸ Potem, *dopiero* po trzech latach, poszedłem do Jerozolimy, żeby poznać²² Kefasa,²³ i pozostałem u niego piętnaście dni. ¹⁹ Innego zaś z apostołów nie widziałem — tylko Jakuba, brata Pańskiego.²⁴ ²⁰ A co wam piszę — oto przed Bogiem oświadczam, że nie kłamię.²⁵ ²¹ Potem przyszedłem w strony Syrii i Cylicji. ²² Kościołom Judei, tym w Chrystusie, pozostawiałem nieznany z twarzy.^{26,°} ²³ Słyszeli tylko: „Ten, który nas niegdyś prześladował, teraz głosi wiarę, którą niegdyś niszczył” —²⁷ ²⁴ i wielbili Boga z mojego powodu.

CZTERNAŚCIE LAT PÓŹNIEJ: JEROZOLIMA (2:1–10)

2¹ Potem, po czternastu latach, znów poszedłem do Jerozolimy z Barnabą, biorąc ze sobą także Tytusa.²⁸ ² Poszedłem zaś wskutek objawienia i przedłożyłem im ewangelię, którą głoszę wśród pogan — osobno tym, którzy się liczą — żebym przypadkiem nie biegł albo i wcześniej nie biegł

¹⁹tc Tak czyta tekst bazowy (SBLGNT, za Holmes): bez wyrazu „Bóg” — podmiotem jest „Ten, który mnie odłączył... i powołał”. Pozostałe wydania (WH, Treg, NA28, tekst bizantyjski) dodają wprost „Bóg”: „spodobało się Bogu”. Sens ten sam — chodzi o Boga; różni się tylko, czy nazwany, czy opisany. Samo powołanie brzmi jak powołanie proroka: „odłączył mnie od łona matki” to echo Izajasza („od łona matki mojej powołał”, Iz 49:1) i Jeremiasza („prorokiem dla narodów ustanowiłem cię”, Jr 1:5) — a Paweł też zostanie posłany do narodów (w. 16). „Przez swoją łaskę” (χάρις) — znów łaska (ww. 3,6), nie zasługa gorliwca z w. 14.

²⁰tn „Objawić” (ἀποκαλύψαι) — dopełnienie „spodobało się” z w. 15; to samo słowo co „objawienie” w w. 12. „Ciało i krew” (σὰρξ καὶ αἷμα, sarx kai haima) — utarty idiom na „człowieka, ludzi” (nie na cielesność): Paweł nie poszedł po radę do nikogo z ludzi. To ważne dla całej księgi: słowo „ciało” (σάρξ) wraca tu w innym znaczeniu niż w rozdziałach 5–6, gdzie oznacza grzeszną naturę. „Wśród pogan” (ἐθνέσιν) domyka echo z w. 15 (prorok posłany do narodów).

²¹tn Ostatni dowód niezależności: gdyby ewangelię wziął od ludzi, ruszyłby wprost do Jerozolimy, do apostołów starszych stażem („przede mną”). Zamiast tego poszedł do Arabii (królestwo Nabatejczyków na wschód i południe od Damaszku) i wrócił do Damaszku — dopiero po latach zobaczy Jerozolimę (w. 18). „Poszedłem [w górę]” (ἀνῆλθον) — Jerozolima leży wysoko, stąd zawsze „w górę”.

²²tn „Poznać” (ἱστορήσαι, historēsai, od ἱστορέω, historeō) — odwiedzić, by osobiście się z kimś zapoznać (nie: by się od niego uczyć). To ważne dla dowodu Pawła: przyszedł poznać człowieka, nie zasięgnąć nauki czy zatwierdzenia — i dopiero po trzech latach, na piętnaście dni. „Kefas” (Κηφᾶς) — aramejskie „skała”, to samo imię, które po grecku brzmi „Piotr” (Πέτρος).

²³tc tekst bizantyjski ma tu wprost „Piotra”; tekst bazowy zachowuje aramejskie „Kefas”.

²⁴tn Jakub, brat Pański — przywódca kościoła w Jerozolimie (por. Dz 15:13; 21:18), ten sam, który w swoim Liście przedstawia się jako „sługa”, a nie „brat Pański” (Jk 1:1). „Tylko” (εἰ μὴ) jest dwuznaczne: albo Jakub też liczy się do apostołów (Paweł widział dwóch), albo stanowi wyjątek spoza ich grona (widział jednego apostoła, Kefasa, i ponadto Jakuba). Greka nie rozstrzyga — i tu pozostaje to otwarte.

²⁵tn Formuła przysięgi (dosł. „a co wam piszę — oto przed Bogiem, że nie kłamię”): grecki zostawia zdanie bez czasownika mówienia, samo „oto przed Bogiem” (ἐνώπιον τοῦ θεοῦ) niesie wagę uroczystego zapewnienia. Nagłe wtrącenie zdradza, jak poważnie Paweł traktuje zarzut, że zmyśla historię swojej niezależności.

²⁶tn Kolejny dowód niezależności: nawet judejskie wspólnoty — najbliższej Jerozolimy — nie znały Pawła „z twarzy” (τῷ προσώπῳ). Nie działał więc pod ich okiem ani z ich ramienia. „Kościoły... te w Chrystusie” (ἐν Χριστῷ) — dopowiedzenie odróżnia wspólnoty chrześcijańskie od zgromadzeń synagogałnych.

[°]W wydaniu czytelniczym: „Kościołom Judei, tym w Chrystusie, pozostawiałem osobiście nieznany.”

²⁷tn Klamra rozdziału: te same dwa słowa, którymi Paweł opisał siebie w w. 13 („prześladowałem... niszczyłem”), wracają teraz w ustach kościołów — tyle że jako świadectwo przemiany. „Wiarę” (πίστις, pistis) znaczy tu treść wiary — chrześcijaństwo, to samo, co wcześniej nazwano „kościołem Bożym” (w. 13) i „ewangelią”: Paweł głosi teraz to, co przedtem próbował zniszczyć. To pierwsze z wielu wystąpień słowa „wiara” — serca sporu w rozdziale 3.

²⁸tn Druga wizyta w Jerozolimie — jeszcze dłuższa przerwa: „po czternastu latach”. Paweł liczy lata, bo każdy odstęp dowodzi jego niezależności: przez kilkanaście lat głosił bez jerozolimskiego nadzoru. Tytus (Grek, nieobrzezany) będzie tu żywym probierzem — o czym w. 3.

na próżno.²⁹ ³ Ale nawet Tytusa, który był ze mną — choć jest Grekiem — nie zmuszono do obrzezania.³⁰ ⁴ A to z powodu fałszywych braci, wprowadzonych podstępnie, którzy wkradli się, aby wyszpiegować naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie — żeby nas ujarzmić.³¹ ⁵ Nie ustąpiliśmy im w uległości ani na chwilę, aby prawda ewangelii pozostała u was.³² ⁶ A co do tych, którzy się liczą — kim niegdyś byli, nic mnie to nie obchodzi; Bóg nie patrzy na twarz człowieka — mnie bowiem ci, którzy się liczą, niczego nie dołożyli.^{33,°} ⁷ Przeciwnie — gdy zobaczyli, że powierzono mi ewangelię dla nieobrzezanych, tak jak Piotrowi dla obrzezanych,³⁴ ⁸ bo Ten, który działał w Piotrze ku apostołstwu wśród obrzezanych, działał i we mnie ku poganom — ⁹ i gdy poznali łaskę mi daną, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę *na znak* wspólnoty: my do pogan, a oni do obrzezanych.³⁵ ¹⁰ Tylko żebyśmy pamiętali o ubogich — a właśnie o to gorliwie się starałem.³⁶

W ANTIOCHII, PROSTO W OCZY (2:11–14)

¹¹ Gdy zaś Kefas przyszedł do Antiochii, przeciwstawiłem mu się twarzą w twarz, bo zasłużył na naganę.³⁷ ¹² Zanim bowiem przyszli niektórzy od Jakuba, jadł z poganami; gdy jednak

²⁹ **tn** „Wskutek objawienia” (κατὰ ἀποκάλυψιν) — znów to słowo (ww. 12.16): Paweł poszedł do Jerozolimy nie wezwany na dywanik, lecz dlatego, że Bóg mu to objawił. Przyimek κατὰ jest tu przyczynowy — objawienie było powodem podróży, nie jej punktem wyjścia. „Przedłożyłem” (ἀνεθέμην) — przedstawił do wglądu, nie po zatwierdzenie. „Tym, którzy się liczą” (τοῖς δοκοῦσιν) — przywódcy jerozolimscy; określenie wraca w ww. 6.9, z lekkim dystansem. „Żeby nie biegł na próżno” (τρέχω, obraz wyścigu) — Paweł nie wątpił w swoją ewangelię, lecz sprawdzał, czy rozłam z Jerozolimą nie zniweczy jej owoców; „biegu” użyje znowu w 5:7.

³⁰ **tn** Próba wypadła po myśli Pawła: Tytus, Grek (poganin), wrócił z Jerozolimy nieobrzezany — a więc przywódca nie uznali obrzezania za konieczne dla wierzącego z pogan. To pierwsze wystąpienie słowa „obrzezanie” (περιτομή/περιτέμνω), które stanie się osią sporu w rozdziałach 5–6. „Nie zmuszono” (ἀναγκάζω) — kluczowe: nie było przymusu, była wolność.

³¹ **tn** Nazwa przeciwników pada wprost: „fałszywi bracia” (ψευδᾶδελφοί) — podszywają się pod wspólnotę. Trzy słowa oddają ich metodę infiltracji: „wprowadzeni podstępnie” (παρεΐσακτος), „wkradli się” (παρεισῆλθον), „wyszpiegować” (κατασκοπῆσαι — jak zwiad wojskowy). Cel: „wolność” (ἐλευθερία) — wielkie słowo tego listu (5:1.13) — mają obrócić w niewolę: „ujarzmić” (καταδουλώω, od δοῦλος „niewolnik”). Prawo w ich ustach to nie droga wolności, lecz jarzmo.

³² **tn** „Prawda ewangelii” (ἀλήθεια τοῦ εὐαγγελίου) — nie ustąpić „ani na chwilę” (πρὸς ὥραν), bo to nie spór o obyczaj, lecz o samą ewangelię. Paweł walczył o Galatów, zanim jeszcze istnieli jako wspólnota: „pozostała u was”. „Pozostała” (διαμένω, wzmocnione μένω „trwać”) — ta prawda ma przy nich zostać na stałe.

³³ **tn** „Kim niegdyś byli” — aluzja, że filary znały Jezusa za Jego ziemskiego życia, a Paweł nie; dla autorytetu apostoła „nic to nie znaczy”, bo Bóg „nie patrzy na twarz człowieka”. To hebraizm (dosł. „nie bierze twarzy”, פנים — podnieść komuś twarz, czyli okazać mu względy) o sędzie według pozycji i zewnętrznych okoliczności; por. Kpł 19:15; Pwt 10:17. Utarłe „wzgląd na osobę” dziś myli, bo „osoba” brzmi jak „człowiek”, a idiom mówi o statusie. „Niczego nie dołożyli” (προσανέθεντο) — przywódcy nie dodali nic do jego ewangelii, nie poprawili jej. To samo greckie słowo (προσανατίθημι) padło w 1:16, ale tam znaczyło „radzić się” — tu „dołożyć, dodać”; jedno słowo, dwa różne sensy.

[°] W wydaniu czytelniczym: „A co do tych, którzy się liczą — kim niegdyś byli, nic mnie to nie obchodzi; Bóg nie kieruje się tym, kim ktoś jest — mnie bowiem ci, którzy się liczą, niczego nie dołożyli.”

³⁴ **tn** „Powierzono mi” (πεπίστευμαι, strona bierna od pisteuō) — ewangelia jest depozytem złożonym w ręce, nie zdobyczą. Zamiast poprawiać Pawła, przywódcy rozpoznali podział zadań: on do „nieobrzezanych” (pogan), Piotr do „obrzezanych” (Żydów) — nie dwie różne ewangelie, lecz dwa pola tej samej. Tu i w w. 8 tekst ma „Piotr” (Πέτρος, po grecku), a w w. 9 znów „Kefas” (aramejskie) — Paweł swobodnie zmienia obie formy tego samego imienia.

³⁵ **tn** Rozstrzygnięcie soboru w geście: „prawica wspólnoty” (δεξιὰς κοινωνίας) — podanie prawej ręki jako przymierze uznania i partnerstwa (nie zwierzchnictwa). „Filary” (στυλοί) — Jakub (brat Pański, w. 19), Kefas i Jan: podpory jerozolimskiego kościoła. Podstawą uznania jest „łaska mi dana” (χάρις) — nie zasługa Pawła, lecz Boży dar, ten sam, o którym cały list. „Wspólnota” (κοινωνία) — jak w Liście do Filemona (6).

³⁶ **tn** Jedyna „dokładka” przywódców nie dotyczy nauki, lecz miłosierdzia: pamięć o ubogich (πτωχοί). To nie warunek ewangelii, ale jej owoc — troska o ubogiego ciągnie się przez całe Prawo i Proroków (por. Pwt 15:11), a Paweł zbierał dla ubogich Jerozolimy (Rz 15:26; 1 Kor 16:1–3). „Gorliwie się starałem” (σπουδάζω) — robił to sam z siebie, nie z nakazu.

³⁷ **tn** Punkt zwrotny obrony: Paweł nie tylko był równy Piotrowi — sam go napomniiał. „Twarzą w twarz” (κατὰ πρόσωπον, kata prosōpon) to fraza o obecności, nie o wrogości: ten sam autor stawia ją w 2 Kor 10:1 naprzeciw bycia nieobecny. Znaczący więc: powiedziałem mu to sam, nie za plecami — a że przy wszystkich, dopowie w. 14. „Zasłużył na naganę” (κατεγνωσμένος, od kataginōskō — być uznanym za winnego, godnym nagany) — grecki nie mówi, kto go osądził; z kontekstu (ww. 12–13) było to jego własne postępowanie: robił co innego, niż uznawał za słuszne. Nie chodzi o potępienie wieczne, lecz o naganę za konkretny czyn. Znów „Kefas” (aramejskie imię, jak w. 9), nie „Piotr” z ww. 7–8.

przyszli, zaczął się wycofywać i odłączać, bojąc się tych z obrzezania.³⁸ ¹³ I razem z nim zaczęli udawać także pozostali Żydzi, tak że nawet Barnaba dał się pociągnąć ich obłudą.^{39,°} ¹⁴ Ale gdy zobaczyłem, że nie idą prosto ku prawdzie ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: „Jeśli ty, będąc Żydem, żyjesz po pogańsku, a nie po żydowsku, jak możesz zmuszać pogan, żeby żyli po żydowsku?”⁴⁰

UMARŁEM DLA PRAWA, ŻEBY ŻYĆ DLA BOGA (2:15–21)

¹⁵ My z urodzenia Żydzi, a nie «grzesznicy z pogan»,⁴¹ ¹⁶ wiemy jednak, że człowiek nie zostaje uznany za sprawiedliwego z uczynków Prawa,⁴² lecz przez wiarę w Jezusa Chrystusa⁴³ — i my uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, abyśmy zostali uznani za sprawiedliwych z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków Prawa; bo z uczynków Prawa nie zostanie uznane za sprawiedliwe żadne ciało.^{44,°} ¹⁷ A jeśli szukając uznania za sprawiedliwych w Chrystusie, sami okazaliśmy się grzesznikami — czy więc Chrystus jest sługą grzechu? Oby się nie stało!^{45,°} ¹⁸ Jeśli bowiem to, co zburzyłem, znów buduję — sam czynię z siebie przestępcę.⁴⁶ ¹⁹ Ja bowiem przez Prawo

³⁸ **tn** Rzecz szła o wspólny stół — a więc o to, czy wierzący Żyd i poganin są jedno. Piotr najpierw „jadał z poganami” (uznawał ich za równych), a gdy przyszli ludzie „od Jakuba” (stronnicy obrzezania), „zaczął się wycofywać i odłączać” ze strachu. „Odłączał się” (aphorizō) — tym samym słowem Bóg „odłączył” Pawła DO pogan (1:15), a Piotr odłącza się OD pogan: ten sam czasownik, przeciwny kierunek.

³⁹ **tn** Zło się rozlewa: najpierw Piotr, potem „pozostali Żydzi”, w końcu nawet Barnaba — towarzysz Pawła z Jerozolimy (w. 1). „Obłuda” (hypokrisis) — gra na scenie, udawanie: postępowali wbrew temu, w co wierzyli. „Dał się pociągnąć” (synagō) — o prowadzeniu kogoś ze sobą; tym słowem Septuaginta mówi, że Faraon „uprowadził ze sobą” swój lud (Wj 14:6), a Piotr ostrzeże później przed daniem się „pociągnąć błędem bezbożnych” (2 P 3:17). Forma jest bierna: nie Barnaba prowadzi, lecz jego prowadzą. Czy obłuda jest tym, co go pociągnęło, czy tym, w czym płynął razem z innymi — greka zostawia otwarte.

[°] W wydaniu czytelniczym: „I razem z nim zaczęli udawać także pozostali Żydzi, tak że nawet Barnaba poszedł za nimi w tym udawaniu.”

⁴⁰ **tn** „Nie idą prosto” (orthopodeō — dosł. „iść prostą stopą”, rzadkie słowo) „ku prawdzie ewangelii” — to samo wyrażenie, o które Paweł nie ustąpił fałszywym braciom (w. 5): teraz broni go przed apostołem. Zarzut jest logiczną pułapką: Piotr, Żyd, sam już „żył po pogańsku” (jadał z poganami, w. 12) — jakim prawem swoim wycofaniem naciska pogan, by przyjęli żydowski styl życia? „Zmuszasz” (anankazō) wraca z w. 3 (Tytusa nie zmuszono). Tu zaczyna się mowa Pawła. Czy kończy się w tym wersecie, czy biegnie aż do w. 21, greka nie rozstrzyga — nie ma w niej cudzysłowów; tutaj biegnie do końca rozdziału.

⁴¹ **tn** Tu wciąż trwa mowa Pawła do Piotra (od w. 14) — albo już przechodzi w wykład do Galatów; greka nie stawia granicy. „Grzesznicy z pogan” (ἁμαρτωλοί) w cudzysłowie, bo to język żydowskiej pobożności: poganie, którzy nie mają Prawa, są z definicji „grzesznikami”. Paweł zaraz ten podział rozbija — bo i Żyd, i poganin dostępują tego samego przez wiarę (w. 16).

⁴² **tn** „Uznany za sprawiedliwego” (δικαιώω, dikaioō) — ogłoszony sprawiedliwym, jak wyrokiem; tak samo brzmi w Liście Jakuba (2:21.24.25), bo to jedno słowo. Jakub i Paweł mówią nim o czym innym: Jakub — po czym poznać żywą wiarę (po uczynkach); Paweł — jak grzesznik zostaje przyjęty (nie z uczynków Prawa). Dwa pytania, dwie odpowiedzi, jeden termin. „Uczynki Prawa” (ἔργα νόμου) — spełnianie nakazów Prawa jako podstawa przyjęcia przez Boga; to właśnie odrzuca Paweł.

⁴³ **tn** „Wiara w Jezusa Chrystusa” (πίστις Ἰησοῦ Χριστοῦ) — dopełniacz grecki jest sporny. W tekście stoi odczyt przedmiotowy („wiara W Chrystusa”), bo tak każe kontekst: zaraz obok Paweł mówi wprost „my uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa”, sam rozwijając wyrażenie. Część uczonych czyta jednak podmiotowo — „wierność [samego] Chrystusa”, Jego posłuszeństwo aż po krzyż jako podstawa naszego usprawiedliwienia (tak np. NET). Polski dopełniacz „wiara Chrystusa” brzmiałby jak ta druga wersja, dlatego w tekście stoi jednoznaczne „w Chrystusa”.

⁴⁴ **tn** „Żadne ciało” (πᾶσα σὰρξ) — semicki idiom: σὰρξ znaczy tu człowieka, nie ciało fizyczne (inaczej niż w w. 20), a „wszelkie ciało” przy przeczeniu = „nikt”. Echo Psalmu 143:2 („nie usprawiedliwi się przed Tobą żaden żyjący”).

[°] W wydaniu czytelniczym: „wiemy jednak, że człowiek nie zostaje uznany za sprawiedliwego z uczynków Prawa, lecz przez wiarę w Jezusa Chrystusa — i my uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, abyśmy zostali uznani za sprawiedliwych z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków Prawa; bo z uczynków Prawa nie zostanie uznany za sprawiedliwego nikt.”

⁴⁵ **tn** Zarzut przeciwników: skoro wierzący Żyd porzuca Prawo (je z poganami, w. 12), to sam staje się „grzesznikiem” jak poganin — czyli Chrystus, który do tego prowadzi, byłby „sługą grzechu”. Paweł odpowiada najmocniejszym greckim zaprzeczeniem „μή γένοιτο” — optativus, dosł. „oby się nie stało”. Ten zwrot wróci jeszcze nieraz (3:21; 6:14).

[°] W wydaniu czytelniczym: „A jeśli szukając uznania za sprawiedliwych w Chrystusie, sami okazaliśmy się grzesznikami — czy więc Chrystus jest sługą grzechu? Żadną miarą!”

⁴⁶ **tn** Obraz budowli: „zburzyłem” Prawo jako drogę do Boga; gdybym je odbudowywał (wracał pod nie, jak Piotr

umarłem dla Prawa, abym żył dla Boga. Z Chrystusem jestem współukrzyżowany;⁴⁷ ²⁰ żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. A to, czym teraz żyję w ciele, żyję w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie.⁴⁸ ²¹ Nie odrzucam łaski Boga; bo jeśli sprawiedliwość jest przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.”⁴⁹

O NIEROZUMNI GALACI (3:1–5)

3¹ O nierozumni Galaci, kto was omamił⁵⁰ — was, którym przed oczami wymalowano Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego?⁵¹ ² Tego jednego chcę się od was dowiedzieć: czy Ducha otrzymaliście z uczynków Prawa, czy ze słuchania z wiarą?⁵² ³ Tak nierozumni jesteście? Zaczawszy Duchem, teraz ciałem kończycie?⁵³ ⁴ Tyle wycierpieliście na próżno — jeśli rzeczywiście *było* na próżno?⁵⁴ ⁵ Ten więc, który hojnie udziela wam Ducha i działa wśród was cuda — czyni to z uczynków Prawa czy ze słuchania z wiarą?⁵⁵

ABRAHAM UWIERZYŁ (3:6–9)

⁶ Tak jak „Abraham uwierzył Bogu i policzono mu to za sprawiedliwość”.⁵⁶ ⁷ Wiedźcie zatem,

w Antiochii), sam bym dowiedział, że jego porzucenie było przestępstwem — a więc obróciłbym się przeciw sobie. „Przestępca” (παράβατης) — ten, kto łamie [Prawo]; ironia: to Prawo miałoby go teraz oskarżać.

⁴⁷ **tn** Paradoxs: „przez Prawo umarłem dla Prawa” — samo Prawo, doprowadzając do krzyża Chrystusa (który wziął jego przekleństwo, 3:13), zabiło moją zależność od Prawa; teraz żyję nie dla niego, lecz dla Boga. „Jestem współukrzyżowany” (synestaurōmai, perfectum) — nie „zostałem” raz w przeszłości, perfectum, lecz trwam w stanie ukrzyżowania z Chrystusem: moje dawne „ja” wisi na Jego krzyżu (rozwiniecie w w. 20).

⁴⁸ **tn** Serce listu i całej wiary Pawła. „Żyję już nie ja” — dawne „ja”, oparte na Prawie, umarło z Chrystusem (w. 19); nowe życie to Chrystus żyjący we mnie. „W ciele” (σάρξ) — tu po prostu życie doczesne, w ciele fizycznym (inaczej niż „ciało” = grzeszna natura w rozdz. 5). „Wydał samego siebie” (paradontos) — to samo, co w 1:4, ale innym greckim słowem: tam „dał” (δίδωμι — dar), tu „wydał” (παράδιδωμι — przekazał na śmierć, w czyjeś ręce). „Za mnie” — nagle bardzo osobiste: nie „za nas”, lecz „za mnie”.

⁴⁹ **tn** Zamknięcie argumentu i cios w sedno: kto wraca do Prawa jako drogi do Boga, ten „odrzuca łaskę” (χάρις) — bo stawia obok daru własną zasługę. A gdyby sprawiedliwość (δικαιοσύνη — ta sama rodzina co „uznać za sprawiedliwego”, w. 16) dało się osiągnąć przez Prawo, to śmierć Chrystusa była zbędna, „na darmo”. Tego się właśnie trzyma cały list.

⁵⁰ **tc** tekst bizantyjski dodaje „byście prawdzie nie byli posłuszni” oraz „wśród was”.

⁵¹ **tn** Tu wykład (2:15–21) się urywa, a Paweł zwraca się wprost do adresatów. Wszędzie indziej mówi do nich „bracia” (1:11; 3:15; 4:12) albo „dzieci moje” (4:19) — tylko tutaj nazywa ich Galatami, i to z przydomkiem: „O nierozumni” (ἀνόητοι — pozbawieni rozsądku, nie „bezbożni”). „Omamił” (baskainō) — dosł. „rzucił urok, urzekł złym okiem”: Galaci, którym „przed oczami” tak żywo ukazano ukrzyżowanego Chrystusa, dali się zauroczyć, jakby ktoś odwrócił im wzrok. „Wymalowano” (proographē) — jak publiczne obwieszczenie albo obraz wystawiony na widok; Paweł głosił krzyż tak, że można go było niemal zobaczyć.

⁵² **tn** Paweł odwołuje się do ich własnego doświadczenia: Ducha (Bożego, Świętego) dostali, gdy jeszcze nie znali Prawa — więc nie z „uczynków Prawa”, lecz gdy usłyszeli ewangelię i uwierzyli. „Ze słuchania z wiarą” (akoē pisteōs) — wyrażenie sporne: albo akt słuchania przyjęty wiarą (tak tu, za kontrastem z „czynieniem” Prawa), albo „z przesłania, które głosi wiarę” (bo „słuchanie” po grecku znaczy też „to, co słyszane, wieść” — jak w Rz 10:17). Pytanie wróci w w. 5 jak refren.

⁵³ **tn** Sedno głupoty: zaczęli od Ducha (dar, łaska), a chcą dokończyć „ciałem” — o własnych siłach, przez uczynki Prawa. „Ciało” (σάρξ) znaczy tu ludzki wysiłek, poleganie na sobie — inaczej niż „w ciele” = życie doczesne w 2:20; to samo słowo w kolejnym z jego znaczeń (por. rozdz. 5, gdzie σάρξ to grzeszna natura). „Zacząć — dokończyć” (enarxamenoi — epiteleisthe): metafora dzieła, które ma jeden początek i jedno źródło mocy, a oni je zmieniają w połowie.

⁵⁴ **tn** „Wycierpieliście” (epathete, od paschō) — Galaci coś przeszli za wiarę (najpewniej prześladowania, jak 5:11; 6:12). Jeśli teraz porzucą łaskę dla Prawa, całe to cierpienie pójdzie „na próżno” (eikē). Możliwe też czytanie neutralne: „tyle doświadczyliście” (Ducha, cudów, w. 5) — bo paschō znaczy szeroko „doznać”; ale odcień cierpienia jest pierwotny. Końcowe „jeśli rzeczywiście było na próżno” (ei ge kai eikē) to celowe zawieszenie: Paweł urywa własny zarzut z nadzieją — jeszcze nie muszą stracić.

⁵⁵ **tn** Refren z w. 2, teraz o Bogu wprost: to On „udziela Ducha” i „działa cuda” (dynameis — przejawy mocy) — i robi to nie dlatego, że wypełniają Prawo, lecz dlatego, że słuchają z wiarą. „Działa” (energeō) — to samo słowo, którym w 2:8 Bóg „działał” w Piotrze i Pawle; ta sama Boża moc czynna teraz w Galatach.

⁵⁶ **tn** Rdz 15:6 wg LXX — kamień węgielny całego argumentu: Abraham został przyjęty przez Boga na długo przed Prawem

że ci z wiary — oni są synami Abrahama.⁵⁷ ⁸ A Pismo, przewidziawszy, że Bóg z wiary uzna pogan za sprawiedliwych, wcześniej ogłosiło Abrahamowi dobrą nowinę: „W tobie będą błogosławione wszystkie narody”.⁵⁸ ⁹ Tak więc ci z wiary są błogosławieni wraz z wierzącym Abrahamem.⁵⁹

CHRYSTUS STAŁ SIĘ ZA NAS PRZEKLEŃSTWEM (3:10–14)

¹⁰ Bo wszyscy, którzy są z uczynków Prawa, są pod przekleństwem; napisano bowiem: „Przeklęty każdy, kto nie trwa przy wszystkim, co zapisane w księdze Prawa, aby to wypełniać”.⁶⁰

¹¹ A że w Prawie nikt nie zostaje uznany za sprawiedliwego przed Bogiem — to jasne, bo: „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie”.⁶¹ ¹² Prawo zaś nie jest z wiary, lecz: „Kto je wypełni, przez nie żyć będzie”.⁶² ¹³ Chrystus wykupił nas z przekleństwa Prawa, stawszy się za nas przekleństwem — bo napisano: „Przeklęty każdy, kto wisi na drzewie” —⁶³ ¹⁴ aby na pogan przyszło błogosławieństwo Abrahama w Chrystusie Jezusie,⁶⁴ abyśmy przez wiarę otrzymali obietnicę Ducha.⁶⁵

i obrzezaniem, przez samą wiarę. Ten sam werset cytuje Jakub (2:23) — brzmienie jest tam identyczne. „Policzono mu” (elogisthē) — termin jak z rachunków: Bóg zapisał wiarę Abrahama „na jego konto” jako sprawiedliwość. Paweł i Jakub biorą z niego różne wnioski (wiara a uczynki), ale werset jest jeden.

⁵⁷ **tn** „Synowie Abrahama” — nie potomkowie z krwi (jak sądzą przeciwnicy: Żyd jest synem Abrahama przez urodzenie), lecz „ci z wiary”. To semicki sposób mówienia: „syn kogoś” znaczy „należący do niego, mający jego cechę” (jak „synowie światłości”, „syn pokoju”) — tu: kto ma wiarę Abrahama, ten jest jego synem, choćby był poganinem. Rozstrzyga to spór o obrzezanie: rodzina Abrahama biegnie wzdłuż wiary, nie ciała.

⁵⁸ **tn** Rdz 12:3 połączone z 18:18, wg LXX. Paweł personifikuje Pismo: „przewidziało” i „ogłosiło dobrą nowinę” — dosł. „wcześniej ewangelizowało” (proeuēgelisato, z rodziny „ewangelia”): obietnica dana Abrahamowi była już ewangelią, zapowiedzią, że poganie wejdą przez wiarę. „Narody” (ethnē) to te same „poganie”, o których cały spór — Bóg od początku planował ich włączyć. „Uzna za sprawiedliwych” (dikaioi) — jak w 2:16.

⁵⁹ **tn** Wniosek: błogosławieństwo obiecanie „w Abrahamie” spływa na wszystkich „z wiary” — razem z nim, nie zamiast niego. „Wierzący” (pistos) Abraham — ten, który uwierzył (w. 6); Abraham jest prototypem, a wierzący poganie jego rodziną. Zamyka się myśl: wiara, nie Prawo, czyni dzieckiem Abrahama i dziedzicem obietnicy.

⁶⁰ **tn** Odwrócenie oczekiwań: przeciwnicy obiecywali błogosławieństwo za Prawo — Paweł pokazuje, że droga uczynków Prawa kończy się przekleństwem. Pwt 27:26 wg LXX. Klucz w słowie „wszystkim”: LXX (a za nią Paweł) czyta „nie trwa przy WSZYSTKIM”, czego hebrajski nie akcentuje tak dobitnie — a na tym stoi dowód: Prawa nie da się spełnić wybiórczo, trzeba w całości, więc nikt się nie osto. Paweł dodaje jeszcze „w księdze” i „co zapisane” (echo Pwt 28–29), kładąc nacisk na spisaną literę. „Trwa przy” (emmenei) — obstate, pozostaje wierny, nie tylko „czyni”.

⁶¹ **tn** Ha 2:4 wg LXX — ten sam werset niosą Rz 1:17 i Hbr 10:38, każdy inaczej rozkłada akcent. Hebrajski: „sprawiedliwy ze SWOJEJ wierności żyć będzie”; LXX: „z MOJEJ (Bożej) wierności” (ek pisteōs mou); Paweł opuszcza zaimek zupełnie — samo „sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (tak też Rz 1:17). Zdanie jest dwuznaczne i po grecku, i po polsku: „z wiary” można łączyć ze „sprawiedliwym” (kto sprawiedliwy DZIĘKI WIERZE — ten żyć będzie) albo z „żyć będzie” (sprawiedliwy BĘDZIE ŻYŁ z wiary). „Uznany za sprawiedliwego” (dikaioō) jak w 2:16.

⁶² **tn** Kpł 18:5 wg LXX. Paweł zestawia dwie zasady jak przeciwieństwa: wiara (w. 11) i czynienie (w. 12). Prawo mówi „kto je wykona, przez nie żyć będzie” — życie zależne od spełnienia; wiara zaś przyjmuje życie jako dar. To samo słowo „żyć będzie” (zēsetai) co w cytacie z Habakuka — Paweł stawia je naprzeciw siebie: żyć z wiary czy żyć z uczynków. „Przez nie” (en autois) — dzięki nim, na ich podstawie.

⁶³ **tn** Serce ewangelii w tym fragmencie: Chrystus „wykupił” (exēgorasen — wykupił jak niewolnika z targu) nas z przekleństwa Prawa, biorąc je NA SIEBIE. Pwt 21:23 wg LXX, ale z wymowną zmianą: hebrajski i LXX mówią „przeklęty PRZEZ BOGA jest wiszący” — Paweł opuszcza „przez Boga” i pisze samo „przeklęty”, tym samym słowem (epikataratos) co w w. 10, spinając klamrą: to samo przekleństwo Prawa, które ciąży nad łamiącym je, spada na Chrystusa na krzyżu. „Drzewo” (ksylon — drewno, pal) to w Powtórzonym Prawie szubienica wisielca; wczesny Kościół czytał w nim krzyż.

⁶⁴ **tn** Cel podwójny (dwa razy „aby”, hina): błogosławieństwo obiecanie Abrahamowi (w. 8) miało od początku spływać na pogan — i spełnia się „w Chrystusie Jezusie”, nie w Prawie. „Obietnica Ducha” (epangelia tou pneumatos) — dopełniacz można rozumieć jako „obietnicę, którą jest Duch” (obiecany Duch) albo „obietnicę [dotyczącą] Ducha”; polskie „obietnicę Ducha” unosi oba. „Poganie” (ethnē) to te same narody z w. 8 — krąg się zamyka: od obietnicy dla narodów do jej spełnienia w Duchu.

⁶⁵ **tc** Papirus P46 (ok. 200 r.) czyta „błogosławieństwo Ducha” zamiast „obietnicę”; wielkie kodeksy mają „obietnicę”, a lekcja P46 wygląda na upodobnienie do „błogosławieństwa Abrahama” z pierwszej połowy wersetu.

OBIETNICA STARSZA OD PRAWA (3:15–18)

¹⁵ Bracia, mówię po ludzku: nawet ludzkiego przymierza, raz prawomocnie zatwierdzonego, nikt nie unieważnia ani niczego do niego nie dopisuje.⁶⁶ ¹⁶ Abrahamowi zaś zostały wypowiedziane obietnice — i nasieniu jego. Nie mówi: „I nasionom”, jak o wielu, lecz jak o jednym: „I nasieniu twojemu”, którym jest Chrystus.^{67,°} ¹⁷ To zaś mówię: przymierza wcześniej zatwierdzonego przez Boga⁶⁸ Prawo, które przyszło czterysta trzydzieści lat później, nie unieważnia — tak by obietnicę pozbawić mocy.⁶⁹ ¹⁸ Jeśli bowiem dziedzictwo jest z Prawa, to już nie z obietnicy; Abrahamowi zaś Bóg darował je przez obietnicę.⁷⁰

PO CO WIĘC PRAWO? (3:19–25)

¹⁹ Po co więc Prawo? Zostało dodane z powodu przestępstw, aż przyjdzie nasienie, któremu dano obietnicę — ustanowione przez aniołów, ręką pośrednika.^{71,°} ²⁰ Pośrednik zaś nie jest pośrednikiem jednego — a Bóg jest jeden.⁷² ²¹ Czy więc Prawo jest przeciwko obietnicom Boga?

⁶⁶tn Paweł sięga po przykład z codziennego prawa: skoro umowy między ludźmi nikt nie rusza, tym bardziej nie rusza się zobowiązania Boga. „Mówię po ludzku” (kata anthrōpon) — biorę przykład ze spraw ludzkich; ten sam zwrot w 1:11 znaczył co innego („nie jest według człowieka”, czyli nie ludzkiego pochodzenia) — jedno wyrażenie, dwa różne zastosowania. „Przymierze” (diathēkē) — to samo słowo znaczy po grecku także „testament”, i wielu tak je tu czyta. Rozstrzyga o tym samo zdanie: testament wolno zmieniać, dopóki sporządzający żyje, a Paweł mówi, że tej umowy nikt nie unieważnia ani nie uzupełnia — to prawda o umowie, nie o testamencie. Tak samo brzmi to słowo w Hebrajczykach, z jednym wyjątkiem (9:16-17), gdzie tamtejszy dowód opiera się właśnie na śmierci sporządzającego. „Dopisuje” (epidiatassetai) — termin prawny: dołączyć klauzulę do gotowego dokumentu.

⁶⁷tn Cały dowód opiera się na liczbie gramatycznej: „nasieniu” (jeden), nie „nasionom” (wielu). Rdz 13:15; 17:8; 24:7 wg LXX („i nasieniu twojemu”). Uczciwie trzeba dodać, że hebrajskie „nasienie” (zera’) jest rzeczownikiem zbiorowym — jak polskie „potomstwo” — i normalnie oznacza całe potomstwo, a liczby mnogiej praktycznie się od niego nie tworzy; Paweł czyta więc liczbę pojedynczą znacząco, sposobem znanym ówczesnym uczonym w Piśmie. Jego wniosek nie zależy jednak od samej gramatyki: obietnica spełnia się w Jednym, a przez Niego w wielu (w. 29: „jeśli jesteście Chrystusa, to jesteście nasieniem Abrahama”). „Którym jest” — grecki zaimek jest rodzaju męskiego, choć „nasienie” jest nijakie: gramatyka sama wskazuje na Osobę.

°W wydaniu czytelniczym: „Abrahamowi zaś zostały wypowiedziane obietnice — i jego potomkowi. Nie mówi: „I potomkom”, jak o wielu, lecz jak o jednym: „I potomkowi twojemu”, którym jest Chrystus.”

⁶⁸tc Część świadków dodaje po „przez Boga” słowa „ku Chrystusowi”; najstarsze rękopisy (P46, Synajski, Aleksandryjski, Watykański, Efrema) ich nie mają.

⁶⁹tn Trzy słowa niosą tu dowód: „wcześniej” (przymierze było pierwsze), „przez Boga” (to Jego zobowiązanie, nie ludzkie) i „później” (Prawo przyszło potem). Grecki gra jednym rdzeniem: przymierze „zatwierdzone” i z góry „zatwierdzone” — a Prawo go „nie od-twierdza”; stąd para „zatwierdzić / unieważnić”. Czterysta trzydzieści lat — czas pobytu w Egipcie wg Wj 12:40; Paweł liczy od obietnicy do Synaju, nie wdając się w rachubę lat. Rzecz nie w tym, że Prawo jest złe, lecz że jest późniejsze: nie może cofnąć tego, co Bóg już zobowiązał się dać.

⁷⁰tn Rozstrzygnięcie: albo-albo. Dziedzictwo bierze się z jednego źródła — jeśli z Prawa, to już nie z obietnicy; obie drogi naraz się wykluczają. „Darował” (kecharistai) — czasownik z rodziny „łaski” (charis, nić księgi: 1:3.6; 2:21; 5:4), a więc: dał w darze, nie wypłacił jako należność. Czas przeszły dokonany opisuje dar, który raz dany, pozostaje w mocy — dlatego późniejsze Prawo niczego tu nie zmienia. tc Papirus P46 czyta „przez Prawo” zamiast „z Prawa” — bez różnicy dla sensu.

⁷¹tn Pytanie, które musiało paść: skoro obietnica wystarcza, po co w ogóle Prawo? Odpowiedź ma trzy części, a każda umniejsza Prawo wobec obietnicy. Po pierwsze: „zostało dodane” — a więc nie było pierwsze i nie jest podstawą. Po drugie: „aż przyjdzie nasienie” — miało termin ważności (por. w. 25). Po trzecie: przyszło „przez aniołów, ręką pośrednika” — czyli okrężnie, podczas gdy obietnicę Bóg dał Abrahamowi wprost (w. 18). „Z powodu przestępstw” (tōn parabaseōn charin) — grecki nie mówi, w jakim celu: czy Prawo miało przestępstwa POWSTRZYMYWAĆ, czy je UJAWNIAĆ i nazwać po imieniu (por. Rz 5:20). Tekst tego nie rozstrzyga. „Charin” to tu przyimek („ze względu na”), nie rzeczownik „łaska”. „Ręką pośrednika” — semicki sposób mówienia „za czymś pośrednictwem”; pośrednik to Mojżesz. O aniołach przy nadaniu Prawa mówi też Dz 7:53 i Hbr 2:2 (za Pwt 33:2 wg LXX).

°W wydaniu czytelniczym: „Po co więc Prawo? Zostało dodane z powodu przestępstw, aż przyjdzie potomek, któremu dano obietnicę — ustanowione przez aniołów, a przekazane przez pośrednika.”

⁷²tn Najbardziej sporny werset listu — komentatorzy naliczyli kilkadziesiąt propozycji jego odczytu, więc uczciwiej powiedzieć, że pewności tu nie ma. Tok myśli najprawdopodobniej taki: pośrednictwo zakłada dwie strony (nie pośredniczy się „jednemu”), a więc Prawo, dane przez pośrednika, było układem dwustronnym — i jego moc zależała także od strony ludzkiej, która go nie dotrzymała. Obietnica zaś jest inna: Bóg jest jeden i dał ją sam, bez pośrednika i bez warunku po drugiej stronie (w. 18) — dlatego trzyma.

Oby się nie stało! Gdyby bowiem dane było Prawo mogące ożywić, sprawiedliwość rzeczywiście byłaby z Prawa.^{73,° 22} Lecz Pismo zamknęło wszystko pod grzechem, aby obietnica z wiary w Jezusa Chrystusa została dana wierzącym.^{74 23} Zanim zaś przyszła wiara, byliśmy strzeżeni pod Prawem, zamykani aż do wiary, która miała być objawiona.^{75 24} Tak więc Prawo stało się naszym opiekunem ku Chrystusowi, abyśmy z wiary zostali uznani za sprawiedliwych.⁷⁶ ²⁵ Gdy zaś przyszła wiara, już nie jesteśmy pod opiekunem.

WSZYSCY JESTEŚCIE SYNAMI (3:26–29)

²⁶ Wszyscy bowiem jesteście synami Boga przez wiarę — w Chrystusie Jezusie.^{77 27} Wszyscy bowiem, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusa, przyoblekliście się w Chrystusa.^{78 28} Nie ma Żyda ani Greka, nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzny i kobiety — wszyscy bowiem wy jesteście jedno w Chrystusie Jezusie.^{79 29} Jeśli zaś wy jesteście Chrystusa, to jesteście

⁷³ **tn** Paweł uprzedza wniosek, który sam się nasuwa: skoro Prawo jest późniejsze i niższe, to może stoi przeciw obietnicom? Odpowiada najmocniejszym greckim zaprzeczeniem (jak w 2:17). I podaje powód: Prawo nie jest przeciwnikiem obietnicy, bo w ogóle nie gra w tej samej lidze — nie umie „ożywić”. Nie dlatego jest bezsilne, że złe, lecz dlatego, że nie po to je dano; życia dać nie może, a bez życia nie ma sprawiedliwości. „Ożywić” (zōopoiēsai) — dać życie, wskrzesić. W wydaniu czytelniczym: „Czy więc Prawo jest przeciwko obietnicom Boga? Żadną miarą! Gdyby bowiem dane było Prawo mogące ożywić, sprawiedliwość rzeczywiście byłaby z Prawa.”

⁷⁴ **tn** „Zamknęło” (synekleisen) — jak więźnia w celi, bez wyjścia o własnych siłach; to samo słowo wraca w następnym wersecie. Zamknięcie nie jest tu jednak celem, lecz drogą: skoro nikt nie wychodzi sam, wszystko zależy od daru — i o to chodzi („aby obietnica została dana”). „Wszystko” jest w grece rodzaju nijakiego (nie „wszystkich”): nie tylko ludzie, ale cały porządek rzeczy znalazł się pod grzechem. „Z wiary w Jezusa Chrystusa” — ten sam sporny dopełniacz co w 2:16; brzmienie przedmiotowe jest tu takie samo, a alternatywa („wierność Chrystusa”) podaje przypis tam.

⁷⁵ **tn** Dwa obrazy naraz, i oba dwuznaczne po grecku tak samo jak po polsku. „Strzeżeni” (ephrouroumetha) to słowo z języka wojskowego: trzymać straż — można pilnować więźnia, ale można też strzec miasta. „Zamykani” — to samo słowo co „zamknęło” w w. 22. Prawo więc i trzymało pod kluczem, i pilnowało; Paweł nie wybiera między tymi odcieniami, bo oba są prawdziwe: strzeżony jest zarazem uwięziony i ustrzeżony. „Aż do wiary, która miała być objawiona” — stan tymczasowy z wyznaczonym końcem, i ten koniec już nadszedł (w. 25).

⁷⁶ **tn** „Opiekun” (paidagōgos) — słowo, które łatwo przetłumaczyć źle, bo dzisiejszy „pedagog” i „wychowawca” znaczą coś innego. W domach greckich i rzymskich był to niewolnik, któremu powierzano chłopca mniej więcej od szóstego do szesnastego roku życia: pilnował jego zachowania i odprowadzał go z domu, na przykład do szkoły. Nie był nauczycielem — greka wymienia go obok nauczyciela jako kogoś innego. Porównanie mówi więc dwie rzeczy naraz, obie o Prawie: że ten, kto mu podlega, jest jeszcze niesamodzielny jak dziecko, i że ten stan ma swój koniec (w. 25). „Ku Chrystusowi” — grecki zwrot można rozumieć czasowo („aż do Chrystusa”) albo kierunkowo („by nas do Niego doprowadzić”); polskie „ku” unosi oba. Chodzi przy tym o następstwo epok — Prawo ustępuje Chrystusowi — a nie o to, że Prawo prowadzi każdego z osobna do Chrystusa jako nauczyciela.

⁷⁷ **tn** „Synami” (hyioi) — i to słowo trzeba czytać uważnie, bo dziś brzmi wykluczająco, a u Pawła znaczy coś przeciwnego. W tamtym prawie to syn był dziedzicem; mówiąc „wszyscy jesteście synami”, Paweł nadaje status pełnoprawnego dziedzica tym, którzy go nie mieli — poganom, niewolnikom i kobietom. Że kobiety są w tym „wszyscy”, mówi wprost następny werset o mężczyźnie i kobiecie, a w 4:5-7 „synostwo” prowadzi wprost do „dziedzica”. To termin prawny, na którym opiera się cały wywód; Paweł używa obok niego słowa „dzieci” (4:28.31) — to dwa różne wyrazy i tak też brzmią po polsku. „W Chrystusie Jezusie” można wiązać z „wiarą” („wiara w Chrystusa”) albo — i tak brzmi tutaj — z całym zdaniem: to w Chrystusie jesteście synami; obie drogi są otwarte w grece.

⁷⁸ **tn** „Przyoblekliście się” (enedysasthe) — dosłownie: włożyliście na siebie jak szatę. Obraz był w tamtym świecie czytelny: strój mówił, kim ktoś jest — niewolnikiem czy wolnym, obywatelem czy obcym. Jeśli wszyscy noszą tę samą szatę, dawne oznaczenia przestają wyróżniać; stąd bezpośrednio wynika następny werset. Greka mówi „ochrzczeni W Chrystusa” (nie „w imię Chrystusa”) — chrzest wprowadza W Niego, dlatego zaraz pada „w Chrystusie Jezusie”.

⁷⁹ **tn** Dwie pierwsze pary Paweł łączy słowem „ani”, a trzecią — „i”. To nie niedbałość, lecz cytat: „mężczyzną i kobietą” to dokładne brzmienie opisu stworzenia (Rdz 1:27 wg LXX: „mężczyzną i kobietą ich stworzył”); także same słowa są tam nietypowe — nie „mąż” i „żona”, lecz „to, co męskie” i „to, co żeńskie”, jak w Księdze Rodzaju. Paweł nie znosi więc różnicy płci ani pochodzenia — mówi, że one nie decydują o przynależności do Chrystusa i o dziedzictwie (w. 29). „Jedno” — grecki ma tu rodzaj męski („jeden”), nie nijaki: nie tyle „jedna rzecz”, ile jeden człowiek — Chrystus, w którym wszyscy się mieszczą.

nasieniem Abrahama — dziedzicami według obietnicy.^{80,°}

DOPÓKI DZIEDZIC JEST MAŁOLETNI (4:1–7)

4¹ Mówię zaś: dopóki dziedzic jest małoletni, niczym się nie różni od niewolnika, choć jest panem wszystkiego,⁸¹ ² lecz podlega opiekunom i zarządom aż do dnia wyznaczonego przez ojca.⁸² ³ Tak i my: gdy byliśmy małoletni, byliśmy poddani w niewolę żywiołom świata.⁸³ ⁴ Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, posłał Bóg swojego Syna, zrodzonego z kobiety, zrodzonego pod Prawem,⁸⁴ ⁵ aby wykupił tych, którzy są pod Prawem, abyśmy otrzymali usynowienie.⁸⁵ ⁶ A ponieważ jesteście synami, posłał Bóg Ducha swojego Syna do naszych serc, wołającego: „Abba, Ojcze!”⁸⁶ ⁷ Tak więc nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem; a jeśli synem, to i dziedzicem przez Boga.⁸⁷

⁸⁰ **tn** Domknięcie całego wywodu od w. 6: obietnica dana Abrahamowi i „nasieniu” jego (w. 16) spełnia się w Jednym — a przez przynależność do Niego obejmuje wszystkich, którzy są Chrystusa. Zwrot „jesteście Chrystusa” to sam dopełniacz przynależności, bez czasownika — jak podpis własności. „Nasienie” występuje tu zbiorowo (jak w Księdze Rodzaju o całym potomstwie), inaczej niż w w. 16, gdzie cały dowód opierał się na liczbie pojedynczej. „Dziedzicami” wiąże się z „dziedzictwem” z w. 18 — to jedno gniazdo słów.

[°] W wydaniu czytelniczym: „Jeśli zaś wy jesteście Chrystusa, to jesteście potomstwem Abrahama — dziedzicami według obietnicy.”

⁸¹ **tn** Nowy obraz na tę samą rzecz: dziedzic w wieku dziecięcym jest już właścicielem całego majątku, a mimo to niczym nie różni się od niewolnika — nie rozporządza niczym i sam podlega cudzym poleceniom. „Małoletni” (nēpios) to nie ocena rozumu, lecz stan prawny: przed terminem pełnoletności. Tak samo Prawo — nie odbierało obietnicy, tylko odsuwało wejście w jej pełnię.

⁸² **tn** „Opiekunom i zarządom” — dwie różne funkcje: pierwszy miał pieczę nad osobą małoletniego, drugi nad jego majątkiem. „Dzień wyznaczony” (prothesmia) to termin z języka prawa: z góry ustalona data, w której podopieczny wchodzi w swoje. Rzecz w tym, że termin wyznacza ojciec — nie opiekunowie i nie sam dziedzic; podobnie koniec czasu Prawa nie zależał od ludzi (w. 4).

⁸³ **tn** „Żywioły świata” (stoicheia tou kosmou) — wyrażenie sporne, i warto to powiedzieć wprost. Samo słowo znaczy „elementy, podstawy”: bywa nim abecadło (pierwsze litery), bywają żywioły, z których zbudowany jest świat, bywają też moce uważane wtedy za rządzące porządkiem — słońcem, gwiazdami, kalendarzem. W tym liście przemawia za ostatnim odczytem to, co Paweł mówi zaraz potem: że Galaci służyli „tym, którzy z natury bogami nie są” (w. 8) i wrócili do „obchodzenia dni, miesięcy, pór i lat” (w. 10), a same żywioły nazywa „bezsilnymi i żebraczymi” (w. 9) — mówi się tak o czymś, co rości sobie władzę. Polskie „żywioły” unosi i element, i moc; „elementarne zasady” (tak w Hbr 5:12, gdzie mowa o abecadle nauki) zawężyłyby to tutaj do samej wiedzy.

⁸⁴ **tn** Punkt zwrotny całego wywodu — i odpowiedź na „dzień wyznaczony przez ojca” z w. 2: termin nadszedł nie wtedy, gdy ludzie dojrzeli, lecz gdy Bóg go wyznaczył. Dwa razy pada to samo słowo („zrodzonego... zrodzonego”), i to nie jest powtórzenie z niedbałości: Syn wchodzi w dwie rzeczywistości naraz — w ludzką naturę i pod Prawo, czyli dokładnie tam, gdzie byli ci, których miał wykupić. Grecki używa tu czasownika „stać się”, nie zwykłego „urodzić się” — mówi o wejściu w położenie, nie tylko o narodzinach.

⁸⁵ **tn** „Wykupił” — to samo słowo co w 3:13 (wykup niewolnika z targu); tam Chrystus wykupił z przekleństwa Prawa, tu spod samego Prawa. „Usynowienie” (hyiothesia) to termin z prawa rzymskiego: przyjęcie kogoś obcego do rodziny ze wszystkimi prawami syna — a więc i dziedzica (w. 7). Zwróć uwagę na porządek: najpierw wykup, potem usynowienie; najpierw ktoś przestaje być własnością, a dopiero potem staje się synem.

⁸⁶ **tn** Dowód synostwa nie jest wywodem, lecz doświadczeniem: skoro wołacie do Boga jak dzieci do ojca, to znaczy, że nimi jesteście. „Abba” to słowo aramejskie — codzienne, domowe określenie ojca, którym mówił Jezus (Mk 14:36); Paweł zostawia je w brzmieniu oryginalnym i zaraz tłumaczy („Ojcze”), tak jak robiono w pierwszych wspólnotach, gdzie modlono się po grecku, ale to jedno słowo zachowano. „Wołającego” (krazon) — mocny czasownik, o głośnym wołaniu, nie o szepcie. Zwróć uwagę: woła Duch, nie my — modlitwa zaczyna się od Boga. Uderza też zmiana osoby: „jesteście synami... do naszych serc” — Paweł stawia siebie obok nich.

⁸⁷ **tn** Zamknięcie wywodu rozpoczętego w 3:6 — i nagła zmiana tonu: dotąd Paweł mówił „wy”, tu przechodzi na „TY”, jakby chciał, żeby każdy przyłożył to do siebie z osobna. Łańcuch jest krótki i nieodwracalny: nie niewolnik — syn — dziedzic. Ostatnie słowa („przez Boga”) odbierają zasługę: dziedzictwo nie przychodzi przez Prawo ani przez pochodzenie, lecz od Tego, kto usynowił. Najstarsze rękopisy czytają tu zgodnie „przez Boga”.

WRACACIE DO BEZSILNYCH ŻYWIOŁÓW? (4:8–11)

⁸ Lecz wtedy, nie znając Boga, służyliście tym, którzy z natury bogami nie są.⁸⁸ ⁹ Teraz zaś, gdy poznaliście Boga — a raczej gdy zostaliście przez Boga poznani — jak możecie wracać do bezsilnych i żebraczych żywiołów, którym znowu, od nowa, chcecie służyć?⁸⁹ ¹⁰ Pilnujecie dni i miesiące, i pór, i lat.⁹⁰ ¹¹ Boję się o was, że może na próżno się dla was natrudziłem.⁹¹

BĄDŹCIE JAK JA — DZIECI MOJE (4:12–20)

¹² Bądźcie jak ja, bo i ja jak wy — bracia, proszę was. W niczym mnie nie skrzywdziliście.⁹² ¹³ Wiecie zaś, że z powodu słabości ciała głosiłem wam ewangelię za pierwszym razem,⁹³ ¹⁴ a tym, co było dla was próbą w moim ciele, nie wzgardziliście ani go nie wypłuliście, lecz przyjęliście mnie jak anioła Boga, jak Chrystusa Jezusa.^{94,°} ¹⁵ Gdzież więc jest to, z czego byliście szczęśliwi? Świadczyć wam bowiem, że gdyby to było możliwe, wyłupilibyście sobie oczy i dali mi.⁹⁵ ¹⁶ Czy więc stałem się waszym wrogiem, mówiąc wam prawdę?⁹⁶ ¹⁷ Zabiegają o was nie w dobrej sprawie; chcą was odciąć, abyście wy zabiegali o nich.⁹⁷ ¹⁸ Dobrze zaś, gdy się o kogoś

⁸⁸ **tn** Paweł przypomina Galatom, skąd wyszli — byli poganami. „Z natury bogami nie są” — nie mówi, że tamte moce nie istnieją; mówi, że nie są bogami, choć za takich uchodziły. To ważne dla następnego wersetu: powrót do Prawa stawia w tym samym miejscu, w którym stali jako poganie — pod cudzą władzą.

⁸⁹ **tn** Paweł poprawia się w pół zdania: „gdy poznaliście Boga — a raczej gdy zostaliście przez Boga poznani”. To nie ozdoba stylistyczna, lecz cofnięcie zasługi: pierwszy ruch należał do Boga. „Bezsilnych i żebraczych” — dwa przymiotniki, których używa się o kimś, kto nie ma czym dać i nie ma mocy pomóc; tym mocniej brzmi to o czymś, czemu ludzie służą. „Znowu, od nowa” — grecki podwaja słowo („znowu” i „na nowo”), co brzmi nadmiarowo i takie ma być: powrót jest podwójnie niedorzeczny. O „żywiołach” zob. przypis do w. 3 — tam też lekcja alternatywna („elementarne zasady”).

⁹⁰ **tn** Cztery ogniwa kalendarza: szabaty i dni świąteczne, nowie miesiąca, doroczne święta, lata szczególne (jak rok szabatowy). „Pilnujecie” (paratēreisthe) — czasownik o skrupulatnym śledzeniu, użyty w Ewangeliach o tych, którzy śledzili Jezusa, żeby Go przyłapać; nie chodzi więc o świętowanie, lecz o odmierzanie pobożności kalendarzem. Powtórzone „i... i... i” jest w grece celowe — brzmi to jak wyliczanie bez końca.

⁹¹ **tn** Ton nagle opada — po ostrym pytaniu przychodzi obawa, i to osobista. „Na próżno” to samo słowo co w 3:4, gdzie pytał, czy na próżno tyle wycierpieli; teraz pyta o własny trud. „Natrudziłem się” (kekopiaka) — czasownik o pracy aż do zmęczenia, używany o harówce; czas przeszły dokonany mówi o trudzie, którego skutek miał trwać. Paweł nie grozi im utratą zbawienia — boi się, że jego praca u nich pójdzie na marne.

⁹² **tn** Tu list się załamuje i zmienia ton: po trzech rozdziałach dowodzenia pada pierwszy rozkaz skierowany do Galatów — i nie jest nim „obrzezajcie się” ani „przestrzegajcie”, lecz „bądźcie jak ja”. „Bo i ja jak wy” — Paweł, urodzony Żyd, żyje wśród nich jak poganin (2:14); prosi więc, by poszli tą samą drogą wolności, którą on przeszedł ku nim. „Proszę was” (deomai) — nie rozkazuje mocą urzędu, lecz błaga. „W niczym mnie nie skrzywdziliście” brzmi jak zdanie ucięte; to początek wspomnienia, które rozwija się w następnych wersetach: kiedyś przyjęli go serdecznie.

⁹³ **tn** „Słabość ciała” — choroba; „ciało” znaczy tu po prostu ciało fizyczne, inaczej niż w 3:3 czy 5:16, gdzie oznacza ludzką naturę zdaną na siebie. Grecki mówi „Z powodu słabości”, nie „mimo”: choroba była powodem, dla którego Paweł w ogóle się u nich zatrzymał i zaczął głosić — plan podróży zmieniła słabość. Czym była, nie wiemy; domysły (oczy — por. w. 15, malaria, padaczka) zostają domysłami i nie wchodzą do tekstu. „Za pierwszym razem” zakłada, że była i druga wizyta.

⁹⁴ **tn** „Nie wypłuliście” (exēptysate) — dosłownie tak właśnie brzmi. W starożytności spluwano na widok choroby, żeby odpędzić zło i uchronić siebie; był to gest odrazy i zabezpieczenia zarazem. Galaci tego nie zrobili — przyjęli chorego przybysza „jak anioła Boga”. Zestawienie jest mocne: to, co odpychało, przyjęli jak posłańca z nieba, a nawet „jak Chrystusa Jezusa”. „Anioł” (angelos) znaczy też po prostu „posłaniec”, i oba odcienie tu grają. Zdanie mówi, że chore ciało Pawła było próbą dla nich — sprawdzianem, czy przyjmą ewangelię niesioną w tak niepozornym naczyniu.

[°] W wydaniu czytelniczym: „a tym, co było dla was próbą w moim ciele, nie wzgardziliście ani go nie odtrąciliście ze wstrętem, lecz przyjęliście mnie jak anioła Boga, jak Chrystusa Jezusa.”

⁹⁵ **tn** „Wyłupilibyście sobie oczy” — obraz brutalny i taki ma być: nie chodzi o uprzejmość, lecz o gotowość oddania tego, co najcenniejsze i niezastąpione. Czy to aluzja do choroby oczu Pawła (por. w. 13), nie wiadomo — tekst tego nie mówi. „To, z czego byliście szczęśliwi” (makarismos) — słowo znaczy zarówno szczęście, jak i wypowiedziane komuś błogosławieństwo; Paweł pyta, gdzie się podziela tamta radość z ewangelii. Pytanie jest wyrzutem, ale i tęsknotą.

⁹⁶ **tn** Zdanie, które w tym liście waży najwięcej po ludzku: ten, kto powiedział prawdę, został potraktowany jak przeciwnik. Grecki czasownik (alētheuō) znaczy „mówić prawdę”, ale też „być prawdziwym wobec kogoś” — a więc: przez to, że byłem wobec was szczery. Paweł nie stwierdza, lecz pyta — zostawia im miejsce na zaprzeczenie.

⁹⁷ **tn** Trzy razy w dwóch wersetach pada to samo słowo (zēloō) — „zabiegać o kogoś”, „ubiegać się”, jak stara się zalotnik;

zabiega w dobrej sprawie zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem u was obecny,¹⁹ dzieci moje, które znowu w bólach rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje —⁹⁸ ²⁰ chciałbym być teraz u was i zmienić mój głos, bo nie wiem, co z wami począć.⁹⁹

DWIE MATKI, DWA PRZYMIERZA (4:21–31)

²¹ Powiedzcie mi, wy, którzy chcecie być pod Prawem: czy nie słyszycie, co mówi Prawo?¹⁰⁰

²² Napisane jest bowiem, że Abraham miał dwóch synów: jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej.¹⁰¹ ²³ Ale ten z niewolnicy został zrodzony według ciała, a ten z wolnej — przez obietnicę.¹⁰² ²⁴ A to są słowa powiedziane alegorycznie: te *kobiety* to bowiem dwa przymierza. Jedno — z góry Synaj, rodzące ku niewoli; a jest nim Hagar.¹⁰³ ²⁵ A owo „Hagar”¹⁰⁴ to góra Synaj w Arabii; odpowiada zaś obecnemu Jeruzalem, bo ono jest w niewoli wraz ze swoimi dziećmi.¹⁰⁵ ²⁶ Natomiast górne Jeruzalem jest wolne — a ono jest naszą matką.¹⁰⁶ ²⁷ Napisane

dlatego wszędzie stoi ten sam czasownik, żeby gra była słyszalna. Mechanizm jest opisany precyzyjnie: nadskakują, ale po to, by „odciąć” — odgrodzić Galatów od Pawła i od innych, bo człowiek odizolowany zaczyna zabiegać o tych, którzy go odgrodzili. Paweł nie potępia samego zabiegania (w. 18), lecz jego cel — i mówi to drugą grą, na słowie „dobry”: zabiegają „nie w dobrej sprawie”, a dobrze jest, gdy się zabiega „w dobrej sprawie”.

⁹⁸ **tn** Najczulsze zdanie listu — i zaskakujące: Paweł mówi o sobie jak matka, która rodzi w bólach, a nie jak ojciec czy nauczyciel. „Znowu” — raz już ich urodził do wiary, a teraz przechodzi to po raz drugi, bo wiara Galatów jest zagrożona. „Aż Chrystus w was się ukształtuje” — obraz z łona: to nie oni mają się upodobnić do Chrystusa własnym wysiłkiem, lecz Chrystus ma w nich przybrać kształt. „Dzieci” (tekna) to inne słowo niż „synowie” z 3:26 i 4:6 — tam chodziło o prawo dziedzica, tu o więź rodzenia; nie zlewamy tych słów.

⁹⁹ **tn** „Zmienić mój głos” — mówi to ktoś, kto pisze i wie, że litera nie odda tonu: chciałby stanąć obok i przemówić inaczej, ciszej albo mocniej, zależnie od tego, co zobaczy w twarzach. „Nie wiem, co z wami począć” (aporoumai) — dosłownie: jestem bez wyjścia, na kropce. To rzadkie u Pawła przyznanie się do bezradności i naturalne zamknięcie apelu: po nim wróci do argumentu (4:21).

¹⁰⁰ **tn** Nagłe „Powiedzcie mi” otwiera ostatni argument listu — podobnie jak „O nierozumni Galaci” otwierało rozdział 3. Paweł gra jednym słowem w dwóch znaczeniach: „pod Prawem” to porządek, któremu Galaci chcą się poddać, a „co mówi Prawo” to zwój, który zaraz zacytuje (Rdz 16 i 21). Sens jest kąśliwy: chcecie żyć pod Prawem — to posłuchajcie najpierw, co samo Prawo opowiada. Stąd „czy nie słyszycie”, a nie „czy nie słuchacie”: polskie „słuchać kogoś” znaczy być mu posłusznym, a grecki mówi o wzięciu do siebie tego, co się słyszy. Ważne jest też „chcecie być”: Galaci pod Prawem jeszcze nie są, dopiero się ku niemu skłaniają (tak samo 1:6 „tak prędko przechodzicie” i 4:9 „chcecie służyć”). Cały list stara się ich zatrzymać przed krokiem, a nie zawrócić po nim.

¹⁰¹ **tn** Rdz 16 (Izmael z Hagar) i Rdz 21 (Izaak z Sary). Uderzające jest to, czego Paweł nie mówi: nie pada tu żadne imię — ani synów, ani matek. Kobiety są nazwane wyłącznie stanem prawnym: „niewolnica” i „wolna”. Na tym stoi cały dalszy wywód, bo dziecko w świecie starożytnym dziedziczyło status matki: syn niewolnicy rodził się niewolnikiem, choćby ojciec był wolny. Dlatego to nie opowieść o dwóch charakterach, tylko o dwóch porządkach.

¹⁰² **tn** „Według ciała” znaczy tu: zwykłą koleją natury, tak jak rodzą się dzieci. Nie ma w tym nagany — Izmael nie jest gorszym człowiekiem, tylko urodził się w sposób, który niczego nie wymagał od Boga. Izaak przeciwnie: Sara była już po latach rodzenia (Rdz 18:11), więc jego narodziny były wbrew naturze i możliwe wyłącznie dlatego, że Bóg obiecał (Rdz 17:16-19; 18:10-14). Tu jest sedno przeciwstawienia całego listu: albo to, co człowiek może sam, albo to, co Bóg zobowiązał się dać. Czas przeszły dokonany („został zrodzony”) opisuje stan trwały, nie samo zdarzenie.

¹⁰³ **tn** Zdanie, o które toczy się spór: czy Paweł unieważnia historię Abrahama i zamienia ją w szyfr? Grecki mówi mniej, niż się zwykle czyta. Nie brzmi „to należy tłumaczyć alegorycznie” (na to grecki miałby inną formę) ani „to znaczy co innego, niż mówi”, lecz: te wypowiedzi są wypowiedziami mówiącymi coś ponadto — takie są, jak stoją w Piśmie. Historia zostaje historią; Paweł mówi, że ona sama, opowiadając o dwóch kobietach, mówi zarazem o dwóch przymierzach. Samo słowo (alegoreo — dosł. „mówić co innego”) jest późną greką: nie ma go w Septuagincie, w całym Nowym Testamencie występuje tylko tutaj, a rozpowszechnili je czytelnicy Homera i, wśród Żydów, Filon z Aleksandrii. „Przymierze”, nie „testament” — jak w 3:15.17. Zdanie jest urwane: Paweł zapowiada „jedno...”, a drugiego członu („a drugie...”) nigdy nie dopowiada wprost — jego miejsce zajmuje w. 26.

¹⁰⁴ **tc** Najbardziej niepewny tekstowo werset tej perykopy: tekst bazowy z Aleksandryjskim i Watykańskim czyta „A owo »Hagar« to góra Synaj”, natomiast Synajski, Efrema i P46 nie mają tu imienia Hagar — bez niego zdanie staje się uwagą geograficzną o Synaju leżącym poza ziemią obietnicy.

¹⁰⁵ **tn** Grecki stawia przed imieniem rodzajnik nijaki, czyli mówi o słowie „Hagar”, nie o kobiecie — stąd cudzysłów w przekładzie. „Odpowiada” to rzadki czasownik o rdzeniu „stać w szeregu”: pierwotnie o żołnierzach stojących w tym samym rzędzie. Burton czyta prościej: Hagar jest odpowiednikiem, stoi w tej samej parze pojęć. „Obecne Jeruzalem” nie oznacza miasta ani jego mieszkańców, lecz porządek, którego Jerozolima była wtedy ośrodkiem.

¹⁰⁶ **tn** Tu wraca człon urwany w w. 24: naprzeciw przymierza z Synaju staje drugie, a naprzeciw „obecnego” Jeruzalem — „górne”. Oba określenia są w grece przysłówkami użytymi jak przymiotniki („to teraz” i „to w górze”), więc i po

jest bowiem: „Raduj się, niepełna, która nie rodzi; wybuchnij *radością* i zawołaj, ty, która nie rodzi w bólach — bo liczniejsze są dzieci opuszczonej niż tej, która ma męża”.^{107 28} Wy zaś,¹⁰⁸ bracia, na wzór Izaaka jesteście dziećmi obietnicy.^{109 29} Ale jak wtedy ten zrodzony według ciała prześladował tego zrodzonego według Ducha, tak i teraz.^{110 30} Ale co mówi Pismo? „Wypędź niewolnicę i jej syna, bo na pewno nie będzie dziedziczył syn niewolnicy razem z synem wolnej”.^{111 31} Dlatego, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, lecz wolnej.¹¹²

CHRYSTUS NAS WYZWOLIŁ — STÓJCIE MOCNO (5:1–6)

5¹ Ku wolności wyzwolił nas Chrystus.¹¹³ Stójcie więc mocno i nie dajcie się znowu wprząć w jarzmo niewoli.^{114 2} Oto ja, Paweł, mówię wam: jeśli dacie się obrzezać, Chrystus na nic wam się nie przyda.^{115 3} Oświadczam zaś ponownie każdemu człowiekowi, który daje się

polsku para jest jedna: obecne / górne. Nie chodzi o miasto gdzieś w chmurach, lecz o Jerozolimę Bożą, tę z obietnicy — i to ona, nie ziemską, jest matką wierzących. Warto zauważyć, do czego Paweł nie zmierza: nie mówi „wasza matka”, tylko „nasza”. Sam się w to wlicza. **tc** Kodeks Aleksandryjski dodaje „wszystkich”: „matką nas wszystkich”; P46, Watykański, Synajski i Efrema tego słowa nie mają.

¹⁰⁷ **tn** Iz 54:1. U Izaasza mówi to Bóg do Jerozolimy po klęsce: miasto puste i bezdzietne dostanie więcej dzieci niż to, które męża miało. Paweł czyta te słowa o „górnym Jeruzalem” z poprzedniego wersetu — i w tym miejscu alegoria dopiero się domyka, bo Sara też była niepełna, a urodziła. Grecki cytat jest wzięty z Septuaginty słowo w słowo; Paweł ucina tylko końcówkę „tak bowiem powiedział Pan”. Wobec hebrajskiego są drobne przesunięcia samej Septuaginty (hebrajski ma „Wykrzykuj”, grecki „Raduj się”; hebrajskie „wybuchnij śpiewem” grecki rozkłada na „wybuchnij i zawołaj”) — sens ten sam. Słowo „okrzykiem” jest dodane, bo grecki zostawia „wybuchnij” bez dopełnienia; hebrajski ma tam „radosny okrzyk”. I rzecz łatwa do przeoczenia: „nie rodziś w bólach” to ten sam czasownik, którym Paweł opisał siebie osiem wersetów wcześniej („w bólach rodzić”, 4:19).

¹⁰⁸ **tc** Tekst bazowy czyta „WY ... jesteście” (P46 i Watykański), pozostali wcześni świadkowie „MY ... jesteśmy”; różnica jest niewielka, bo trzy wersety dalej pada i tak „nie jesteśmy dziećmi niewolnicy” (w. 31).

¹⁰⁹ **tn** Wniosek z całej alegorii, powiedziany wprost i do nich: jesteście po stronie Izaaka, nie Izmaela — czyli po stronie obietnicy, nie ludzkich możliwości. „Dzieci obietnicy” to znowu inne słowo niż „synowie” z 3:26 i 4:6: tam chodziło o prawo dziedzica, tu o to, z czego się ktoś wzięł.

¹¹⁰ **tn** Scena z Rdz 21:9, gdzie hebrajskie słowo o Izmaelu obejmuje i zabawę, i drwinę. Podobieństwo, które Paweł wskazuje, leży w samym prześladowaniu — jakiej postaci jest ono teraz, nie mówi. Zwraca uwagę drugi człon — spodziewalibyśmy się „według obietnicy” (jak w w. 23), a pada „według Ducha”. Powód widać w tym samym liście: Duch jest tym, co obiecano („obietnica Ducha”, 3:14), i to On zaręcza obietnicę jeszcze niewidzialną, której dopiero wyczekujemy (5:5). Izaak urodził się z obietnicy nie do zobaczenia, Izmael — ze zwykłych ludzkich możliwości, które widać. Słowo „zrodzonego” jest dodane — grecki ma tylko „tego według Ducha”.

¹¹¹ **tn** Rdz 21:10 — słowa Sary do Abrahama. Paweł cytuje Septuagintę, ale zmienia zakończenie: tam stoi „razem z moim synem, z Izaakiem”, u niego — „razem z synem wolnej”. Opuszcza też „tę” („tę niewolnicę”). To nie niedokładność, tylko sposób wiązania cytatu z wywodem: zdanie przestaje mówić o jednym chłopcu z imienia, a zaczyna o tym, po kim się dziedziczy status. Grecki ma tu najmocniejsze możliwe zaprzeczenie przyszłości — stąd „na pewno nie”. Warto zauważyć, że najostrejsze słowo perykopy („wypędź”) Paweł wkłada w usta Pisma, nie własne; komu odpowiada „syn niewolnicy”, powiedział już w w. 29.

¹¹² **tn** Zamknięcie alegorii — i zarazem most do rozdziału 5, gdzie z tego wniosku wyrośnie wezwanie: „Ku wolności wyzwolił nas Chrystus”. Paweł mówi „nie jesteśmy”, nie „nie jesteście”: stawia siebie po tej samej stronie co Galatów, choć to on jest Żydem z urodzenia, a więc — po ludzku licząc — dzieckiem tego Jeruzalem, które właśnie nazwał niewolnym. **tc** Tekst bizantyjski czyta w tym miejscu „A więc” zamiast „Dlatego”; bez różnicy dla sensu.

¹¹³ **tc** Tekst bizantyjski czyta inaczej: „W tej wolności, którą Chrystus nas wyzwolił, stójcie” (stąd brzmienie starszych przekładów polskich); wszyscy wcześni świadkowie mają lekcję przyjętą tutaj.

¹¹⁴ **tn** Zdanie stoi samo — bez „więc”, bez „bo” — i streszcza cały list w jednej linii: to, do czego zmierzały cztery rozdziały, i zarazem wejście w napomnienia. Grecki ma tu rodzajnik: nie „jakaś wolność”, lecz ta wolność, o której list mówi od 2:4. Sama konstrukcja dopuszcza dwa czytania: „ku wolności wyzwolił nas Chrystus” (wolność jako cel) albo „tą wolnością wyzwolił nas Chrystus” (wolność jako narzędzie). Za pierwszym przemawia to, że dwanaście wersetów dalej ten sam autor mówi „ku wolności zostaliście powołani” (5:13); za drugim — składnia, i tak czyta je Burton. „Znowu” jest kluczowe: Galaci byli już raz w niewoli, jako poganie (4:8-9), i Paweł stawia legalizm w jednym rzędzie z tamtą niewolą. „Stójcie” to u Pawła nie zwykłe stanie, lecz trwanie na posterunku.

¹¹⁵ **tn** Paweł wtrąca własne imię w środek wywodu — jedyny raz w tym liście poza podpisem własnoręcznym (6:11). To nie próżność, tylko ciężar: kładzie na szali swój apostołski autorytet, ten sam, który przeciwnicy podważali od pierwszego wersetu. Rzecz nie w samym zabiegu na ciele: Tymoteusza Paweł sam obrzezał (Dz 16:3), a niżej powie, że obrzezanie „nic nie może” (w. 6). Rzecz w tym, po co się je przyjmuje — jako warunek przynależności do ludu Bożego. Wtedy jest to wybór innej drogi niż Chrystus, a dwóch dróg naraz nie ma.

obrzezać, że jest zobowiązany wypełnić całe Prawo.¹¹⁶ ⁴ Zostaliście odłączeni od Chrystusa, wy, którzy w Prawie szukacie uznania za sprawiedliwych; wypadliście z łaski.¹¹⁷ ⁵ My bowiem w Duchu, z wiary, wyczekujemy nadziei sprawiedliwości.¹¹⁸ ⁶ W Chrystusie Jezusie bowiem ani obrzezanie nic nie może, ani nieobrzezanie — ale wiara działająca przez miłość.¹¹⁹

BIEGLIŚCIE DOBRZE — KTO WAM ZASTĄPIŁ DROGĘ? (5:7–12)

⁷ Biegliście dobrze. Kto wam zastąpił drogę, żebyście przestali być posłuszni prawdzie?¹²⁰ ⁸ Ta namowa nie pochodzi od Tego, który was powołuje.¹²¹ ⁹ Odrobina zakwasu zakwasza całe ciasto.¹²² ¹⁰ Ja mam do was ufność w Panu, że nie będziecie myśleć inaczej; a ten, kto wam mąci, poniesie wyrok — kimkolwiek by był.¹²³ ¹¹ A ja, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to czemu nadal jestem prześladowany? W takim razie zgorszenie krzyża zostało pozbawione mocy.¹²⁴

¹¹⁶ **tn** Tu Paweł odsłania pułapkę. Nauczyciele w Galacji podawali obrzezanie jako jeden dodatek do wiary — drobiazg, który dopełni sprawę. Paweł odpowiada: to nie dodatek, to podpis pod całością. Kto wchodzi w Prawo jednym punktem, wchodzi w nie w komplecie i odtąd odpowiada za wszystko. Grecki mówi dosłownie, że taki człowiek jest „dłużnikiem” — ma dług do spłaty, a spłatą jest wykonanie całego Prawa. „Ponownie” znaczy, że mówi to nie pierwszy raz; ostrzegał już wcześniej, zapewne będąc u nich.

¹¹⁷ **tn** Zdanie zbudowane na odwróceniu, które po polsku łatwo przeoczyć. Czasownik, którym Paweł mówi „zostaliście odłączeni od Chrystusa”, należy w słownikach do tego samego pola co „wyzwolić” z wersetu 1: znaczy „zostać od czegoś uwolnionym, odczepionym”. Wyszło więc na to, że szukając uwolnienia od łaski ku Prawu, uzyskali uwolnienie — ale od Chrystusa. To samo słowo w 3:17 znaczyło co innego („pozbawić mocy”); tutaj rządzi przyimek „od”. Czas teraźniejszy „szukacie uznania” opisuje próbę, nie osiągnięcie: nikt tą drogą sprawiedliwym uznany nie zostaje. „Wypadliście z łaski” — obraz wypadnięcia z miejsca, w którym się stało; nie chodzi o utratę zbawienia rozważaną w oderwaniu, lecz o to, że kto wybiera zapłatę, ten sam wychodzi z porządku daru.

¹¹⁸ **tn** Odpowiedź na poprzedni werset, zdanie po zdaniu odwrócona: tamci są „w Prawie”, my „w Duchu”; tamci szukają uznania teraz przez wykonanie, my wyczekujemy. Czasownik jest wzmocniony przedrostkiem — nie „czekamy”, lecz wypatrujemy czegoś, co ma nadejść. „Nadzieja sprawiedliwości” zostaje po polsku tak samo otwarta jak po grecku i można ją czytać dwojako: nadzieja NA sprawiedliwość (wyrok, który dopiero padnie) albo nadzieja, KTÓRĄ sprawiedliwość daje. Pierwsze czytanie jest bliższe temu, o co spiera się cały list, ale grecki nie rozstrzyga — i przekład też nie.

¹¹⁹ **tn** Zdanie, które rozbraja obie strony sporu naraz: obrzezanie nie daje nic, ale i nieobrzezanie nie daje nic — nie ma czym się chwalić ani jednym, ani drugim. I dopiero tutaj, w piątym rozdziale, po raz pierwszy w tym liście pada słowo „miłość” (rzeczownik; czasownik był raz, w 2:20 — „umiłował mnie”). Paweł nigdzie indziej nie zestawia wiary i miłości tak bezpośrednio. To jego odpowiedź z góry na zarzut, który musiał słyszeć: jeśli znosicie Prawo, to co powstrzyma ludzi od byle czego? Odpowiedź brzmi: wiara nie jest bezczynna — działa, a działa przez miłość. „Działająca” i „czyniona skuteczną” brzmią po grecku identycznie, więc zdanie da się czytać także: „wiara, którą miłość czyni skuteczną”.

¹²⁰ **tn** Obraz z bieźni: biegli dobrze, w rytmie, aż ktoś wszedł im w tor. Grecki czasownik znaczy dosłownie „wciąć się w coś”, a w użyciu — zablokować, przeszkodzić. **tc** Część wydań krytycznych opuszcza rodzajnik przy „prawdzie” — bez różnicy dla sensu.

¹²¹ **tn** Zdanie krótkie i bez czasownika — po grecku samo „ta namowa nie od Tego, który was powołuje”. Słowo „namowa” jest w całym Nowym Testamencie tylko tutaj i pochodzi z tego samego rdzenia co „być posłusznym” z poprzedniego wersetu; Paweł gra jednym rdzeniem trzy razy z rzędu: przestaliście SŁUCHAĆ (w. 7) — bo ktoś was NAMÓWIL (w. 8) — a ja mam do was UFNOŚĆ (w. 10). Po polsku tej gry nie da się utrzymać we wszystkich trzech miejscach. „Ten, który was powołuje” to Bóg, jak w 1:6 i 1:15 — czas teraźniejszy, więc powołanie nie jest tylko zdarzeniem z przeszłości: On woła nadal.

¹²² **tn** Przysłowie, nie wywód — Paweł rzuca je tak samo w 1 Kor 5:6. Sens jest ostrzeżeniem o proporcji: rzecz niepozorna przenika wszystko. W żydowskim świecie zakwas niósł dodatkowy ciężar, bo na Paschę usuwano go z domu doszczętnie (Wj 12:15), więc „odrobina zakwasu” brzmi jak „odrobina tego, czego w domu być nie powinno”. To obraz o sile małej rzeczy, nie o jej złej naturze — w przypowieści Jezusa ten sam zakwas obrazuje królestwo (Mt 13:33).

¹²³ **tn** Po ostrych zdaniach nagle łagodnie: Paweł mówi, że im ufa — ale zaraz dodaje, gdzie tę ufność opiera: „w Panu”, nie w ich stałości. „Ten, kto wam mąci” to ten sam czasownik co w 1:7, gdzie mówił o nich w liczbie mnogiej; tutaj przechodzi na liczbę pojedynczą, jakby wskazywał jednego prowodyra — a potem sam to zostawia otwarte: „kimkolwiek by był”. Może nie wiedzieć, kto to; może wiedzieć i nie chce nazwać. „Poniesie wyrok” — obraz dźwigania ciężaru, ten sam czasownik wróci w 6:2 i 6:5 o brzemionach.

¹²⁴ **tn** Widać stąd, co o Pawle mówiono w Galacji: że sam głosi obrzezanie — może wypominając mu Tymoteusza (Dz 16:3). Odpowiada nie wyjaśnieniem, lecz faktem: gdyby tak było, nikt by go nie prześladował, bo z obrzezaniem w programie nie miałby z kim zadrzeć. Ostatnie zdanie jest ironiczne: „w takim razie zgorszenie krzyża zostało pozbawione mocy” — czyli krzyż przestałby ludzi razić, a przecież właśnie o to rażenie chodzi. Greckie słowo oddane

¹² Oby się już i wykastrowali ci, którzy wam mieszają w głowach!¹²⁵

WOLNOŚĆ NIE JEST OKAZJĄ DLA CIAŁA — SŁUŻCIE SOBIE NAWZAJEM (5:13–15)

¹³ Wy bowiem ku wolności zostaliście powołani, bracia. Tylko nie *zamieniajcie* tej wolności w okazję dla ciała, lecz przez miłość służcie sobie nawzajem.¹²⁶ ¹⁴ Całe bowiem Prawo w jednym słowie zostało wypełnione:¹²⁷ „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”.¹²⁸

¹⁵ Jeśli zaś kąsacie się nawzajem i pożeracie, uważajcie, żebyście jedni przez drugich nie zostali pochłonięci.¹²⁹

DUCH PRZECIW CIAŁU (5:16–21)

¹⁶ Mówię zaś: Duchem chodźcie, a pożądania ciała na pewno nie spełnicie.^{130,°} ¹⁷ Ciało bowiem pożąda przeciw Duchowi, a Duch przeciw ciału; bo jedno drugiemu stoi naprzeciw — żebyście nie czynili tego, czego chcecie.¹³¹ ¹⁸ Jeśli zaś Duchem jesteście prowadzeni, nie jesteście pod

tu przez „zgorszenie” to pierwotnie patyk zastawiony w pułapce, o który zwierzę ma się potknąć; stąd sens: to, o co ludzie się potykają i przed czym się wzdrażają. Nie chodzi więc o gorszący przykład, lecz o samą treść krzyża, która jest nie do przyjęcia dla kogoś liczącego na własną zasługę: skoro Mesjasz zginął jak przeklęty (3:13), nie ma się czym wykazać.

¹²⁵ **tn** Najostrzejsze zdanie, jakie Paweł napisał. Łagodniejszy odczyt („oby się odcięli”, „niech się sami wyłączą”) grecki wyklucza: czasownik w tej formie (strona zwrotna) znaczy w greczyźnie dokładnie jedno — uczynić z siebie eunucha; leksykon podaje ten właśnie werset jako przykład takiego użycia. Tok myśli jest taki: skoro tak wierzą w skuteczność cięcia ciała, niech nie zatrzymują się na obrzezaniu — niech pójdą do końca. Za tym idą dwa ostrza. Pierwsze: Prawo, którego bronią, samo zamyka wstęp do zgromadzenia Pana każdemu wykastrowanemu (Pwt 23:1) — poszliby więc na własne wykluczenie. Drugie: Galacja była krajem kultu Kybele, którego kapłani sami się kastrowali; obrzezanie z przymusu stawałoby się wtedy nie znakiem przymierza, lecz okaleczeniem takim jak pogańskie (Paweł nazwie je wprost „pocięciem” w Flp 3:2).

¹²⁶ **tn** Zdanie urywa się w połowie bez czasownika — po grecku stoi samo „tylko nie tę wolność na okazję dla ciała”. Dopowiedziany czasownik brzmi „zamieniajcie”, a nie „używajcie”: rzecz nie w tym, do czego wolności użyć, lecz w co ją obrócić. „Służcie” to czasownik z tej samej rodziny co „niewola” w w. 1 — dosłownie „bądźcie sobie nawzajem niewolnikami”; nie w sensie poddania się cudzej woli, lecz oddania się cudzemu dobru (tak samo mówi o sobie w 1 Kor 9:19). Czym jest tutaj „ciało” i na co czeka, pokazuje lista w 5:19-21.

¹²⁷ **tc** Wydania oparte na tekście większościowym mają tu czas teraźniejszy („wypełnia się”); wszyscy najstarsi świadkowie (P46, N, A, B, C) czytają czas przeszły dokonany.

¹²⁸ **tn** Kpł 19:18 wg LXX, słowo w słowo — a warto przeczytać cały tamten werset: zaczyna się od zakazu zemsty i chowania urazy „do synów twojego ludu”, czyli mówi o tym samym, co dzieje się w Galacji (w. 15). „Zostało wypełnione”, nie „streszcza się”: w Rz 13:8-9 Paweł używa obok siebie obu tych czasowników i wyraźnie je rozróżnia, a tutaj sięga po pierwszy — Prawo nie zostaje skrócone do jednego zdania, lecz wykonane przez tego, kto to jedno zdanie wykonuje. Pada to po czterech rozdziałach dowodzenia, że nie jesteśmy pod Prawem; do tego napięcia Paweł wraca w 5:16-18.

¹²⁹ **tn** Obraz jest zwierzęcy — kąsać i pożerać. Trzecie słowo mówi już nie o walce, lecz o jej wyniku: „zużyć do końca”, a o ludziach — zgładzić; i stoi w innym czasie niż tamte dwa, bo tamte trwają, a to jest koniec. O co Galaci się gryźli, Paweł nie mówi.

¹³⁰ **tn** „Duchem chodźcie” — po grecku bez przyimka, i to jest język Prawa: „będziecie chodzić moimi ustawami” (Kpł 26:3; hebrajski ma tam „chodzić W ustawach”, a Septuaginta przykład opuszcza, dokładnie jak Paweł tutaj). Chodzenie jest w Biblii sposobem mówienia o całym sposobie życia, więc rzecz nie w uniesieniu, lecz w tym, według czego stawia się każdy krok — sam Paweł rozpisuje ten skrót w Rz 8:4: „chodzić według Ducha”. Zdanie ma przy tym dwie części, ale tylko pierwsza jest rozkazem; druga to obietnica, i to mocna, bo grecki wyklucza rzecz podwójnym zaprzeczeniem (stąd „na pewno nie”).

[°] W wydaniu czytelniczym: „Mówię zaś: chodźcie według Ducha, a pożądania ciała na pewno nie spełnicie.”

¹³¹ **tn** Zdanie o celu („żebyście nie czynili”) tnie w obie strony: ciało staje przeciw Duchowi, żeby nie doszło do dobra, którego chcesz — a Duch przeciw ciału, żeby nie doszło do zła, którego chcesz. Grecka konstrukcja nie pozwala ani czytać tego jako samego skutku, ani odnieść tylko do jednej strony. To samo zderzenie opisuje Rz 7:15 („nie czynię tego, co chcę”) — z tą różnicą, że tutaj następny werset od razu wskazuje wyjście.

Prawem.¹³² ¹⁹ Jawne zaś są uczynki ciała, a są nimi: nierząd,¹³³ nieczystość, rozpasanie,¹³⁴ bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, wybuchy gniewu, intrygi, niesnaski, rozłamy,¹³⁵ ²¹ przejawy zawiści,¹³⁶ pijatyki, hulanki i tym podobne. Zapowiadam wam, jak już zapowiedziałem: ci, którzy tak postępują, królestwa Bożego nie odziedziczą.¹³⁷

Owoc DUCHA (5:22–26)

²² Owocem zaś Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, szlachetność, wierność,¹³⁸ ²³ łagodność, panowanie nad sobą. Przeciw takim *rzeczom* nie ma prawa.¹³⁹ ²⁴ Ci zaś, którzy należą do Chrystusa, ciało ukrzyżowali wraz z *jego* namiętnościami i pożądaniem.¹⁴⁰ ²⁵ Jeśli żyjemy Duchem, to Duchem też trzymajmy szereg.^{141, °} ²⁶ Nie stawajmy się żądni próżnej chwały, prowokując jedni drugich, żywiąc jedni do drugich zawiść.¹⁴²

¹³² **tn** „Pod Prawem” znaczy to samo co w 3:23 i 4:4-5.21 — pod władzą Prawa jako porządku, a nie pod przykazaniem miłości z w. 14; inaczej ten werseł przeczyłby tamtemu. „Prowadzeni” to inne słowo niż „chodźcie” z w. 16: tam chodziło o zgodność postępowania, tu o oddanie woli. Życie z Ducha nie jest drogą pośrednią między Prawem a samowolą, lecz trzecią, ponad obiema.

¹³³ **tc** Tekst większościowy dodaje na początku listy „cudzołóstwo”; nie ma go u żadnego z najstarszych świadków.

¹³⁴ **tn** „Uczynki ciała” to ten sam wyraz, który w tym liście stoi przy „uczynkach Prawa” (2:16; 3:2.10) — ale nie ta sama rzecz: tam chodzi o wypełnianie przepisów, tutaj o to, co widać poniżej. „Jawne” — Paweł tego nie dowodzi, powołuje się na to, co każdy widzi. Trzy pierwsze słowa idą od czynu do postawy: „nierząd” nazywa rzecz wprost, „nieczystość” jest szersza, a „rozpasanie” mówi już nie o rodzaju czynu, lecz o zrzuceniu hamulców.

¹³⁵ **tn** Lista dzieli się na cztery gniazda: rozwiązłość (3 słowa), religia pogańska (2), spór z bliźnim (8) i pijaństwo z tym, co mu towarzyszy (2). Największe jest trzecie — i to ono odpowiada na w. 15, a wróci w w. 26. Pierwsze słowo tego gniazda, „wrogość”, jest wprost przeciwieństwem miłości z w. 13-14, i tym nadaje ton całej ósemce. Greci ma większość tych rzeczowników w liczbie mnogiej, bo nazywa nie samą wadę, lecz jej pojedyncze wybuchy; polszczyzna idzie za tym wszędzie, gdzie ma czym — czasem wprost („intrygi”, „rozłamy”), czasem omówieniem („wybuchy gniewu”, „przejawy zawiści”). Wyjątkiem jest „wrogość”: przy tym jednym słowie liczba mnoga nie niesie osobnego znaczenia, a rzeczownik masowy obejmuje wszystkie jej postaci. „Czary” (farmakeia) — słowo pochodzi od „leku, mikstury”, ale w Septuagincie i w Nowym Testamencie znaczy zawsze czarnoksiężstwo, nie truciznę ani lek.

¹³⁶ **tc** Część rękopisów (A, C) dodaje po „zawiści” słowo „zabójstwa”; po grecku to różnica jednej litery (fthanoi / fonoi). Nie mają go P46, N ani B — dlatego starsze przekłady polskie mają w tym miejscu „mężobójstwa”, a nowsze nie.

¹³⁷ **tn** „Zapowiadam... jak już zapowiedziałem” — mówił im to wcześniej, osobiście; to nie jest nowa groźba dopisana w liście. „Królestwo Boże” pada w całym liście tutaj — i pada jako dziedzictwo, tym samym słowem co w 3:29 i 4:30, gdzie chodziło o dziedziczenie po Abrahamie.

¹³⁸ **tn** „Owoc” stoi w liczbie pojedynczej, a „uczynki” z w. 19 w mnogiej — ale nie warto na tym budować za wiele: Paweł używa tego słowa w liczbie pojedynczej zawsze, gdy mówi przenośnie. Prawdziwy ciężar wyboru jest inny: „uczynki” to coś, co się robi, „owoc” to coś, co rośnie z żywej wini — a Paweł miał też powód, by uniknąć słowa „uczynki”, którym w tym liście nazywa uczynki Prawa. „Wierność”, nie „wiara” — to samo greckie słowo co w rozdziale 3, ale tam znaczy zaufanie, którym się przyjmuje obietnicę, a tutaj rzetelność wobec ludzi, którą Duch w człowieku wytwarza. „Cierpliwość” dotyczy tu ludzi, nie okoliczności: to nieskorość do gniewu wobec kogoś, kto do gniewu prowokuje — dokładne przeciwieństwo „wybuchów gniewu” z w. 20.

¹³⁹ **tn** Ostatnie zdanie jest powiedziane słabiej, niż znaczy — i o to chodzi. „Nie ma prawa przeciw takim rzeczom” brzmi skromnie, a mówi tyle: takie życie w pełni czyni zadość temu, czego Prawo żąda (por. w. 14). Zwróć uwagę, gdzie „panowanie nad sobą” stoi: na końcu listy Ducha, dokładnie naprzeciw „pijaństwa i hulanki”, którymi kończy się lista ciała.

¹⁴⁰ **tn** „Ukrzyżowali” — czas przeszły dokonany o czynie, nie o stanie: coś się stało i jest za nimi. To nie to samo zdanie co 2:19, gdzie Paweł mówi o sobie „jestem współukrzyżowany” — tam bierna forma o tym, co zrobił z nim Bóg, tutaj czynna o tym, co zrobili oni. Wybór akurat tego czasownika (a nie zwykłego „uśmiercili”) niesie powód: to śmierć Jezusa na krzyżu każe uśmiercić w sobie tę siłę. „Namiętności” — greckie słowo znaczy zwykle cierpienia (tak w Hbr 2:9-10), ale tutaj chodzi o skłonności, którym człowiek ulega biernie; rodzajnik pokazuje, że są to skłonności ciała, nie skłonności w ogóle. **tc** Najstarszy świadek (P46) ma samo „Chrystusa”, większość rękopisów dodaje „Jezusa”, a Synajski jeszcze „Pana” — tytuł narastał.

¹⁴¹ **tn** Trzeci czasownik Ducha w tym rozdziale i trzeci raz o czym innym: „chodźcie” (w. 16) to postępowanie, „być prowadzonym” (w. 18) to oddanie woli, a „żyć” tutaj to sama więź. Ostatnie słowo jest wojskowe — znaczy stać i iść w szeregu, jeden przy drugim, w równym kroku; z przysięgi ateńskiej: „nie opuszczę tego, obok kogo stanę w szyku”. Paweł zestawia więc rzecz najgłębszą z najbardziej widoczną: skoro Duch jest naszym życiem, niech wyznacza nam krok — i to na oczach innych.

° W wydaniu czytelniczym: „Jeśli żyjemy Duchem, to Duchem też równajmy krok.”

¹⁴² **tn** Grecki czasownik znaczy dosłownie „wywołać do walki”, u Homera — wyzwać na pojedynek; polskie „prowokować”

BRZEMIONA I WŁASNY ŁADUNEK (6:1–5)

6¹ Bracia, jeśli nawet ktoś zostanie przyłapany na jakimś upadku, wy, duchowi, przywracajcie takiego do ładu w duchu łagodności — a bacz na samego siebie, żebyś i ty nie został wystawiony na próbę.¹⁴³ **2** Jedni drugich brzemiona dźwigajcie i tak wypełnicie prawo Chrystusa.¹⁴⁴ **3** Jeśli bowiem ktoś sądzi, że jest czymś, będąc niczym, łudzi samego siebie.¹⁴⁵ **4** Niech zaś każdy poddaje próbie własny czyn, a wtedy będzie miał powód do chwały tylko względem siebie samego, a nie względem drugiego.¹⁴⁶ **5** Każdy bowiem poniesie własny ładunek.¹⁴⁷

CO CZŁOWIEK SIEJE (6:6–10)

6 Kto zaś jest nauczany słowa, niech się dzieli wszelkim dobrem z tym, który naucza.¹⁴⁸ **7** Nie dajcie się zwodzić: Boga nie da się oszukać. Co bowiem człowiek sieje, to i żąć będzie.¹⁴⁹ **8** Kto bowiem sieje w swoje ciało, z ciała żąć będzie przemijanie i rozkład; a kto sieje w Ducha,

pochodzi od łacińskiego *provocare*, zbudowanego z tych samych części. Paweł bierze więc obraz z pola walki: jedni, dumni z odzyskanej swobody, wywołują ostrożniejszych do przekroczenia granic („my śmiemy, a wy?”), a ostrożniejsi patrzą na nich z zawiścią. Werset domyka wątek biegnący przez cały rozdział: służcie sobie nawzajem (w. 13) — kásacie się nawzajem (w. 15) — prowokujecie się nawzajem (tu). „Zawiść”, nie „zazdrość”: grecki czasownik jest utworzony od „zawiści” z w. 21, nie od „zazdrości” z w. 20. Zazdrość patrzy na rzecz („ja też chcę to mieć”) i bywa niewinna; zawiść patrzy na człowieka („źle mi, że tobie dobrze”) i nie bywa nigdy.

¹⁴³ **tn** Rozdział 6 zaczyna się od przypadku, który poprzedni właśnie założył: ktoś, kto miał chodzić Duchem, jednak upadł. „Nawet” niesie to napięcie — greckie zdanie mówi „jeśli mimo wszystko ktoś zostanie przyłapany”. „Przyłapany” dosłownie znaczy „zaskoczony, wyprzedzony” — grzech dopadł go, zanim się obejrzał, więc to nie zatwardziały występki, lecz potknięcie. „Przywracajcie do ładu” to jedno słowo, którym po grecku nastawia się zwicniętą kość i naprawia rozdartą sieć rybacką (tym samym czasownikiem Jakub i Jan cerują sieci, Mt 4:21) — chodzi więc o naprawę, nie o karę. „Duchowi” to ci z 5:25, którzy Duchem trzymają szereg; a przestroga „bacz na siebie” pilnuje, by naprawiający nie stanął ponad upadłym — dokładnie ta próżna chwała, przed którą ostrzegał 5:26.

¹⁴⁴ **tn** „Brzemiona” to tutaj ten ciężar, o którym mówił poprzedni werset — grzech i pokusa brata; grecki stawia „jedni drugich” na przedzie, z naciskiem: nie każdy swoje, lecz wzajemnie. Zestaw to z w. 5 („każdy poniesie własny ładunek”) i zobaczysz pozorną sprzeczność, którą Paweł buduje rozmyślnie — są to dwa różne słowa: brzemie, które przygniata i którym trzeba się podzielić, oraz ładunek, który należy do każdego z osobna. „Prawo Chrystusa” to nie Prawo Mojżesza, spod którego Paweł ich właśnie wyprowadził (5:18), lecz jego przeciwieństwo: prawo miłości bliźniego, które on sam nazwał wypełnieniem całego Prawa (5:14). Kto dźwiga cudzy ciężar, ten je wypełnia.

¹⁴⁵ **tn** Werset tłumaczy, dlaczego brzemiona się dźwiga: nie robi tego ten, kto myśli, że jest ponad innych. „Łudzi samego siebie” to po grecku jedno słowo, którego w całym Nowym Testamencie Paweł używa tylko tutaj; złożone jest z „umysłu” i „oszukiwania” — dosłownie „oszukuje własny rozum”. Nie chodzi więc o zwykłą pomyłkę, lecz o zwiedzenie, które człowiek sam sobie funduje: bierze siebie za kogoś, kim nie jest.

¹⁴⁶ **tn** Lekarstwo na złudzenie z poprzedniego wersetu: zamiast mierzyć się z sąsiadem, zmierz się z samym sobą. „Poddawać próbie” to słowo od próbowania metalu w ogniu — sprawdzić, ile mój czyn naprawę waży. Jeśli chluba ma w ogóle być, niech się opiera na tym, czym jestem sam, a nie na tym, że wypadłem lepiej od drugiego — bo taka „chluba” z porównania jest właśnie próżną chwałą z 5:26. Paweł nie zachęca do chwały; pokazuje, że po uczciwym zbadaniu siebie zwykle nie zostaje z czego się chlubić.

¹⁴⁷ **tn** Zdanie brzmi jak zaprzeczenie wersetu 2 („brzemiona jedni drugich dźwigajcie”), ale nim nie jest — bo słowo jest inne. Tam był ciężar, który przygniata i którym trzeba się podzielić; tu jest „ładunek”, słowo, którym Grek nazywał ładunek okrętu albo pakunek żołnierza — to, co każdy niesie jako swój przydział. Dwie rzeczy stoją więc obok siebie bez sprzeczności: cudze przygniatające brzemie pomóż udźwignąć, ale własnej odpowiedzialności nikomu nie zrzuć. Właśnie dlatego z poprzedniego wersetu: badaj siebie, nie sąsiada.

¹⁴⁸ **tn** Nowy temat, luźniej związany z resztą: utrzymanie nauczycieli. Słowo, którym Paweł nazywa i ucznia, i nauczyciela, to ten sam rdzeń, od którego pochodzi „katecheza” — nauczanie ustne, na żywo. „Dzielić się wszelkim dobrem” obejmuje i wsparcie materialne: skoro nauczanie było już wtedy zajęciem, które komuś zabierało czas na zarobek, wspólnota miała mu to wynagrodzić. „Dzielić się” to słowo z rodziny „wspólnoty” (2:9) — nie jałmużna z góry, lecz udział w tym samym.

¹⁴⁹ **tn** „Boga nie da się oszukać” — greckie słowo znaczy dosłownie „zadzierać nosa, kręcić nosem” na kogoś, czyli lekceważyć go drwiną; ale leksykony i sam ciąg myśli pokazują, że nie chodzi o wyśmianie Boga, które On ukarze, lecz o próbę przechytrzenia Go: człowiek myśli, że obejdzie Boże prawo — zasieje jedno, a zbierze co innego — i to właśnie się nie uda. Stąd „oszukać”, a nie utarte „naśmiewać się”. „Co człowiek sieje, to i żąć będzie” to przysłowie żniwne: plon jest tego samego gatunku co ziarno. „Nie dajcie się zwodzić” to ta sama przestroga, którą Paweł stawia w innych listach dokładnie przy tym błędzie — przecenianiu tego, co doczesne (1 Kor 6:9; 15:33; tak samo Jk 1:16).

z Ducha żąć będzie życie wieczne.¹⁵⁰ ⁹ W czynieniu dobra nie zniechęcajmy się; we właściwym czasie bowiem żąć będziemy, jeśli nie ustaniemy.¹⁵¹ ¹⁰ Dlatego więc, dopóki mamy sposobność, czynmy dobro wszystkim, a najbardziej domownikom wiary.¹⁵²

WŁASNĄ RĘKĄ: CHLUBIĘ SIĘ TYLKO KRZYŻEM (6:11–18)

¹¹ Patrzcie, jak wielkimi literami piszę do was własną ręką.¹⁵³ ¹² Ci wszyscy, którzy chcą się dobrze pokazać na zewnątrz, zmuszają was do obrzezania — tylko po to, żeby nie być prześladowani z powodu krzyża Chrystusa.¹⁵⁴ ¹³ Bo nawet ci, którzy się obrzezują, sami Prawa nie zachowują, lecz chcą, żebyście się obrzezali, aby móc się chlubić waszym ciałem.¹⁵⁵ ¹⁴ A co do mnie — oby mi się nigdy nie zdarzyło chlubić się *czymkolwiek* poza krzyżem Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez który świat jest dla mnie ukrzyżowany, a ja dla świata.¹⁵⁶ ¹⁵ Bo ani obrzezanie nie jest czymś, ani nieobrzezanie, lecz nowe stworzenie.¹⁵⁷ ¹⁶ A ci wszyscy, którzy

¹⁵⁰ **tn** Przysłowie z poprzedniego wersetu zastosowane do dwóch pól, na których człowiek sieje: własnego ciała albo Ducha. Greckie słowo oddane tu przez „przemijanie i rozkład” niesie jedno i drugie naraz — to, co ziemskie, i mija, i rozkłada się od wewnątrz — a polszczyzna nie ma jednego wyrazu na oba te ruchy zarazem. Tym samym słowem Grek nazywał ciało wracające w proch w grobie (Ps 16:10) i zboże zwarzone wiatrem, które nie daje plonu (Rdz 41); Paweł stawia je wprost naprzeciw tego, co niezniszczalne (1 Kor 15:42: „sieje się w rozkładzie, wstaje w niezniszczalności”). Kto więc sieje w ciało, żnie plon, który się nie ostaje — bo pochodzi z tego, co samo przemija. „W Ducha” wielką literą, bo to Duch Święty z całego rozdziału 5, ten sam, który rodzi owoc (5:22); „w ciało” — natura zwrócona ku sobie, przeciwstawiana Duchowi od 5:16.

¹⁵¹ **tn** Ten sam obraz żniwa, ale teraz o wytrwałości: plon przychodzi „we właściwym czasie” — nie od razu, w porze wyznaczonej przez Boga, nie przez nas. Dwa słowa mówią o słabnięciu, każde inaczej: „zniechęcić się” to stracić zapał do dobra, „ustać” — opaść z sił jak omdlewający. Rolnik nie zbiera w dniu siewu; między jednym a drugim jest czekanie, w którym łatwo zwątpić.

¹⁵² **tn** Wniosek z całego wywodu o sianiu i żniwie: skoro plon jest pewny, korzystajmy z czasu, póki go mamy. „Domownicy wiary” to obraz rodziny — ci, którzy należą do tego samego domu; słowo od „domu”, jak w „domownikach Boga” (Ef 2:19). Dobro należy się wszystkim, ale najpierw tym z własnego domu — nie zamiast innych, lecz przed innymi.

¹⁵³ **tn** Do tego miejsca list pisał sekretarz pod dyktando — teraz Paweł bierze pióro sam, na zakończenie, i sam to zaznacza. Dwa powody: własnoręczny dopisek uwierzytelniał list (jak podpis), a wielkie litery działały jak pogrubiona czcionka — ściągały uwagę na to, co Paweł chce wbić najmocniej (i co powtórzy w kolejnych wersetach). Nie chodzi o „jak długi list” (jak czytali niektórzy dawni tłumacze): grecki mówi o wielkości liter, nie o rozmiarze pisma; a ten list wcale nie jest długi. Cemu duże — może dla emfazy, może wzrok mu nie dopisywał (por. 4:15); tekst nie mówi.

¹⁵⁴ **tn** Teraz to, co Paweł chce wbić najmocniej — najpierw prawdziwy powód, dla którego przeciwnicy naciskają na obrzezanie: własna wygoda. „Dobrze się pokazać” to jedno greckie słowo, którym mówiło się o robieniu dobrego wrażenia twarzą, fasadą; „na zewnątrz” oddaje stojące przy nim „w ciełe” — czyli w tym, co widoczne. Chodziło im o to, by uniknąć prześladowania — a prześladowano wtedy tych, którzy głosili sam krzyż bez Prawa (jak Pawła, 5:11). Kto do wiary dokłada obrzezanie, ten zostaje w bezpiecznej bliskości synagogi. „Zmuszają” — to samo słowo, którym Paweł mówił, że Tytusa nie zmuszono (2:3) i że Piotr swoim wycofaniem „zmuszał” pogan (2:14).

¹⁵⁵ **tn** Drugie ostrze: przeciwnicy są niekonsekwentni. Żądają obrzezania, a sami całego Prawa, do którego obrzezanie zobowiązuje (5:3), nie zachowują. Powód znów nie jest religijny, lecz osobisty — chcą się „chlubić waszym ciałem”, czyli policzyć was jako swój sukces: „tylu ich nakłoniliśmy”. „Chlubić się” to to samo słowo, którym Paweł za chwilę powie, czym on jedynie się chlubi — krzyżem (w. 14).

¹⁵⁶ **tn** Naprzeciw ich chluby z cudzego ciała — jedyna, na jaką Paweł się zgadza: krzyż. „Oby mi się nie zdarzyło” to ta sama mocna odmowa co „oby się nie stało” w 2:17 i 3:21. „Przez który” może po grecku wskazywać i na krzyż, i na samego Chrystusa — oba słowa są tam rodzaju męskiego, więc zaimek pasuje do obu; polszczyzna musi wybrać, a przedmiotem całego zdania jest krzyż. Ostatnie zdanie jest podwójne: przez krzyż świat został ukrzyżowany dla Pawła (stracił dla niego wartość, jest jak umarły), a i Paweł dla świata (umarł dla tego, czym świat żyje). To samo słowo „ukrzyżować” opisało już jego własną śmierć z Chrystusem (2:19) i uśmiercenie ciała (5:24).

¹⁵⁷ **tn** Sedno całego sporu w jednym zdaniu — i to samo, co Paweł powiedział już w 5:6, tyle że tam liczyła się „wiara działająca przez miłość”, a tu „nowe stworzenie”: to dwa opisy tej samej rzeczy. Wobec Bożego dzieła nowego stworzenia znak na ciełe — obrzezanie czy jego brak — po prostu nic nie waży. „Nowe stworzenie” może znaczyć i nowego człowieka, i nowy świat, który Bóg zaczyna; grecki zostawia oba.

według tej miary trzymają szereg — pokój na nich i miłosierdzie, i na Izraela Bożego.^{158,°}
¹⁷ Odtąd niech mi nikt nie sprawia trudu — ja bowiem noszę na swoim ciele piętna Jezusa.¹⁵⁹
¹⁸ Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia. Amen.¹⁶⁰

GLOSARIUSZ — SŁOWA KLUCZE KSIĘGI

- χάρις** (*charis*) (G5485) — łaska · ww. 1:3, 1:6, 2:21, 5:4 — *nić księgi* (łaska ↔ Prawo); *oddanie spójne z Flm 3.25*
- ἐκκλησία** (*ekklēsia*) (G1577) — kościół · ww. 1:2, 1:13, 1:22 — *spójnie z Flm 2; l. mnoga w 1:2 — okrężny list*
- αἰών** (*aiōn*) (G165) — wiek / wieki · ww. 1:4, 1:5 — *NIE nić: 1:4 doczesny porządek (LN 67.143), 1:5 wieczność (LN 67.95) — dwa sensy w sąsiednich wersetach*
- δίδομι / παραδίδωμι** (*didōmi / paradidōmi*) (G1325 / G3860) — dać / wydać · ww. 1:4 (δίδομι) / 2:20 (παραδίδωμι) — *NIĆ KONTRASTOWA — autor rozróżnia: 1:4 „dał samego siebie” (dar, δίδωμι), 2:20 „wydał samego siebie” (przekazanie na sąd, παραδίδωμι). Przy 2:20 utrzymać „wydał” — inaczej zlejemy parę (decyzja 2026-07-23)*
- εὐαγγέλιον** (*euangelion*) (G2098) — ewangelia · ww. 1:6, 1:7, 1:11 — *słowo-klucz sporu; z rodziną εὐαγγελίζω „głosić ewangelię” (1:8.9.11.16.23)*
- δοῦλος** (*doulos*) (G1401) — sługa · ww. 1:10 — *METAFORYCZNE — spójnie z Jk 1:1 „sługa” (autoidentyfikacja); ≠ „niewolnik” realnego Onezyma (Flm 16). To samo słowo, dwa referenty (MACULA: tu LN 87.76 „servant”)*
- ἀποκάλυψις / ἀποκαλύπτω** (*apokalypsis / apokalypō*) (G602 / G601) — objawienie / objawić · ww. 1:12, 2:2 / 1:16 — *nić: ewangelia PRZĘZ objawienie (1:12), Bóg objawił Syna (1:16), wizyta „z objawienia” (2:2) — przeciw przekazowi ludzkiemu*
- περιτομή / περιτέμνω / ἀκροβυστία** (*peritomē / peritemnō / akrobystia*) (G4061 / G4059 / G203) — obrzezanie / obrzezać / nieobrzezanie · ww. 2:3.7-9, 5:2-3.6.11, 6:12-13.15 / 2:3, 5:2-3, 6:12-13 / 2:7 — *nić sporu — zaczyna się w 2:3 (Tytus), kulminuje w r. 5-6*
- ἐλευθερία** (*eleutheria*) (G1657) — wolność · ww. 2:4, 5:1.13 — *nić — wolność w Chrystusie (2:4) ↔ ujarzwienie (καταδουλόω 2:4, rodzina δοῦλος); temat r. 5*
- κοινωνία** (*koinōnia*) (G2842) — wspólnota · ww. 2:9 — *spójnie z Flm 6 „wspólnota”; tu „prawica wspólnoty” — gest uznania*
- προσανατίθηναι** (*prosanatithēmi*) (G4323) — radzić się / dołożyć · ww. 1:16, 2:6 — *NIE nić — to samo słowo, RÓŻNE sensy: 1:16 „radzić się” (LN 33.175), 2:6 „dołożyć, dodać” (LN 59.72). Rozjazd domenowy (§7)*
- ἀναγκάζω** (*anankazō*) (G315) — zmuszać · ww. 2:3, 2:14, 6:12 — *nić: Tytusa NIE zmuszono (2:3) ↔ Piotr przykładem „zmusza” pogan (2:14) ↔ przeciwnicy zmuszają do obrzezania (6:12)*

¹⁵⁸tn Błogosławieństwo na tych, którzy żyją według „tej miary” — czyli prawdy z w. 15 (liczy się nowe stworzenie, nie znak na ciele). „Miara” to po grecku pręt mierniczy, linia, do której się równa; a „trzymać szereg” to ten sam czasownik, co w 5:25 — iść równo, jeden przy drugim. „Izrael Boży” pozostaje dosłowne, bo ciągnie się o niego spór: jedni czytają to o Kościele jako prawdziwym Izraelu (por. Rz 2:29; Flp 3:3), inni — o pobożnej resztkę Izraela z krwi, tej, dla której Paweł prosi tu osobno o miłosierdzie. Grecki spójnik „i” dopuszcza oba: „a także na Izraela Bożego” albo „to znaczy na Izraela Bożego”.

[°]W wydaniu czytelniczym: „A ci wszyscy, którzy według tej miary równają krok — pokój na nich i miłosierdzie, i na Izraela Bożego.”

¹⁵⁹tn Ostatnie słowo osobiste, i twarde. „Piętna” to znaki, jakie wypalano niewolnikom na znak, do kogo należą, a także żołnierzom i sługom świątyni — Paweł nosi znaki Jezusa, to znaczy blizny po biczowaniu i kamienowaniu (2 Kor 11:23–25): jego ciało już jest podpisane, i to nie obrzezaniem, lecz cierpieniem dla Pana. To cichy cios w przeciwników: oni chępią się znakiem na cudzym ciele, on nosi znak Jezusa na własnym. „Noszę” to ten sam czasownik, którym niesie się brzemiona (6:2) i własny ładunek (6:5).

¹⁶⁰tn List, który zaczął się od łaski (1:3), łaską się kończy — to nią Paweł domyka spór o Prawo. Ostatnie słowo przed „Amen” to „bracia”: po całej ostrości Paweł nie zostawia ich jako przeciwników, lecz jako rodzinę. „Z duchem waszym” — to duch człowieka, wasze wnętrza, nie Duch Święty (choć to On w nim mieszka); Paweł życzy, by łaska sięgała tam, gdzie człowiek jest najgłębiej sobą.

- ἀφορίζω** (*aphorizō*) (G873) — odłączyć · ww. 1:15, 2:12 — *IRONICZNY kontrast (różne domeny):* 1:15 Bóg „odłączył” Pawła DO pogan (LN 37.97), 2:12 Piotr „odłącza się” OD pogan (LN 63.28). To samo słowo, przeciwny ruch — nie nić, ale świadome echo
- δικαιόω** (*dikaioō*) (G1344) — uznać za sprawiedliwego · ww. 2:16 (3×), 2:17, 3:8.11.24, 5:4 — *SPÓJNOŚĆ KORPUSU* — tak samo jak Jk 2:21.24.25 (decyzja §11: jedno słowo w Jk i Ga, za Burtonem/A-S; MACULA rozdziela domeny, ale leksykon trzyma jeden sens). Rodzina: *δικαιοσύνη* „sprawiedliwość” (2:21; 3:6.21; 5:5)
- πίστις Χριστοῦ** (*pistis Christou*) (G4102) — wiara w Chrystusa (przedmiotowo) · ww. 2:16 (2×), 2:20, 3:22 — *CRUX subj/obj genitive: przedmiotowy „wiara W Chrystusa” (za kontekstem — εἰς Χριστὸν ἐπιστεύσαμεν 2:16) vs podmiotowy „wierność Chrystusa” (NET).* Polski dopełniacz „wiara Chrystusa” przechyla ku podmiotowemu, więc wybór przedmiotowy + tn — wieloznaczność: rozłączna
- ἔργα νόμου** (*erga nomou*) (G2041 + G3551) — uczynki Prawa · ww. 2:16 (3×), 3:2.5.10 — *fraza-klucz sporu; νόμος „Prawo” (glosariusz z Jk); ἔργον „uczynek” (l. mn.)*
- πνεῦμα** (*pneuma*) (G4151) — Duch · ww. 3:2-3.5.14, 4:6.29, 5:5.16-25, 6:1.8.18 — *Duch Święty — nić przez r. 3-6, przeciwstawiany „ciału” (σάρξ); wielki temat r. 5*
- ἀκοή πίστεως** (*akoē pisteōs*) (G189 + G4102) — słuchanie z wiarą · ww. 3:2, 3:5 — *CRUX: ἀκοή = akt słuchania (→ „słuchanie z wiarą”, za kontrastem z czynieniem Prawa) albo to, co słyszane (→ „wieść/przesłanie wiary”, jak Rz 10:17).* Wybór aktu; alternatywa w tn — wieloznaczność: rozłączna
- λογίζομαι** (*logizomai*) (G3049) — policzyć · ww. 3:6 — *imputacja (termin księgowy): „policzono za sprawiedliwość” — spójnie z Jk 2:23 (cytat Rdz 15:6, wspólny)*
- υἱός** (*hyios*) (G5207) — syn · ww. 3:7.26, 4:6-7.22.30 — *„synowie Abrahama/Boży” — semityzm (należący do / mający cechę, A-S), NIE „naśladowca” (Baylis odrzucony, §11.3); dosłownie + tn w 3:7. TRZYMAĆ ODRĘBNE od σπέρμα i τέκνον (autor rozróżnia — §Semityzmy)*
- σπέρμα** (*sperma*) (G4690) — nasienie / potomstwo · ww. 3:16 (3×), 3:19, 3:29 — *OŚ DOWODU 3:16: l. poj. „nasieniu” (nie „nasionom”) = jeden potomek = Chrystus. NIE zlewać z υἱός (syn) ani τέκνον (dziecko) — rozróżnienie autora nośne argumentacyjnie*
- διαθήκη** (*diathēkē*) (G1242) — przymierze · ww. 3:15, 3:17, 4:24 — *NIE „testament”: testament wolno zmienić za życia, a 3:15 mówi, że nikt nie unieważnia ani nie dopisuje (Burton ICC). Spójne z Hbr (17×), gdzie jedyny rozjazd — „testament” w 9:16-17 — jest uzasadniony odwrotnie (dowód wymaga śmierci sporządzającego)*
- στοιχεῖα** (*stoicheia*) (G4747) — żywioły · ww. 4:3, 4:9 — *CRUX, najslabiej podparty wybór księgi. MACULA daje LN 58.19 („basic principles”) w 4:3, 4:9 I w Hbr 5:12 — ta sama domena, więc rozjazd Ga „żywioły” / Hbr „elementarne zasady” jest NASZĄ decyzją z kontekstu (w. 8-10), nie różnicą w danych. Alternatywa jawna w tn 78*
- υἰοθεσία** (*hyiothesia*) (G5206) — usynowienie · ww. 4:5 — *termin adopcyjny; trzyma rdzeń „syn” — konieczne wobec 4:6-7 (syn → dziedzic)*
- ἀγάπη** (*agapē*) (G26) — miłość · ww. 5:6, 5:13, 5:22 — *RZECZOWNIK pada dopiero w 5:6 — cały spór o Prawo i wiarę toczy się wcześniej bez tego słowa (czasownik ἀγαπάω raz, 2:20 „umiłował mnie”; potem 5:14 cytat Kpł 19:18). Burton: Paweł nigdzie indziej nie zestawia πίστις i ἀγάπη tak bezpośrednio jak tutaj*
- καταργέω** (*katargeō*) (G2673) — pozbawić mocy / odłączyć · ww. 3:17, 5:4, 5:11 — *NIE nić — DWIE domeny: 3:17 i 5:11 to LN 76.26 (moc → „pozbawić mocy”), a 5:4 to LN 37.136, poddomena UWOLNIENIA, gdzie o werset wcześniej stoi ἐλευθερώω (37.135). Stąd „odłączeni od Chrystusa”; ironia (uwolnieni — ale od Chrystusa) nie do oddania jednym polskim słowem, idzie do tn 109. LSJ dla Ga 5:4: „to be parted, ἀπὸ Χριστοῦ”*
- παίδισκη / ἐλευθέρα** (*paidiskē / eleuthera*) (G3814 / G1658) — niewolnica / wolna · ww. 4:22-23, 4:30-31 — *PARA-KLAMRA alegorii 4:21-31. „Służąca” odrzucona: LN 87.83 to domena STATUSU (LSJ: „young female slave, bondmaid”), a na stanie prawnym matki stoi cały wywód. Polska nić jednego rdzenia: niewolnica (4:22) → ku niewoli (4:24) → w niewoli (4:25) → wolna (4:26.30.31); spójnie z 3:28 i 4:1.7, gdzie ten sam kontrast niesie δοῦλος*
- ἐξαγοράζω** (*exagorazō*) (G1805) — wykupić · ww. 3:13, 4:5 — *obraz wykupu z targu niewolników — jedno słowo w obu miejscach, nić argumentu*

- κληρονομία** (klēronomia) (G2817) — dziedzictwo · ww. 3:18 — rodzina: κληρονόμος „dziedzic” (3:29; 4:1.7) — trzymać razem
- τέκνον** (tekonon) (G5043) — dziecko · ww. 4:19.25.27-28.31 — „dzieci obietnicy/wolnej” — odrębne od υἱός (syn) i σπέρμα (nasienie); τίκτω „rodzić”, nie „naśladować” (por. Flm 10)
- παραλαμβάνω** (paralambanō) (G3880) — przyjąć · ww. 1:9, 1:12 — nić przekazu: Galaci „przyjęli” od Pawła (1:9), Paweł NIE „przyjął” od człowieka (1:12) — kontrast z παράδοσις 1:14 (przekaz ojców)
- πλανάω** (planaō) (G4105) — zwodzić · ww. 6:7 — μὴ πλανᾶσθε „Nie dajcie się zwodzić” — SPÓJNIE z Jk 1:16 (ta sama fraza, to samo brzmienie). Biała lista spojnosć.py G4105: „zwodzić” strona czynna/medialna (ktoś kogoś, 1 J, Jk, tu) vs „błądzić” strona bierna (ktoś sam, Hbr 5:2; 11:38). Tu medium-passivum idiomatyczne = „dać się zwieść”, nie „błądzić”
- σπείρω / θερίζω** (speirō / therizō) (G4687 / G2325) — siać / żąć · ww. 6:7 (2×), 6:8 (3×), 6:9 — przysłowie żniwne rozwinięte przez trzy wersety: co się sieje, to się żnie (6:7); siać w ciało → przemijanie i rozkład, w Ducha → życie (6:8); żąć będziemy we właściwym czasie (6:9). θερίζω „żąć” (nie „zbierać”) — konkretne ścinanie zboża; wszystkie cztery wystąpienia tym samym czasownikiem (R3), bo w. 8 stosuje przysłowie z w. 7
- bastázō** (bastazō) (G0941) — dźwigać / ponieść / nosić · ww. 5:10, 6:2, 6:5, 6:17 — nić obrazu dźwignia/noszenia: 5:10 „poniesie wyrok”, 6:2 „brzemiona dźwigajcie” (strona czynna, wzajemna), 6:5 „poniesie własny ładunek” (futurum), 6:17 „noszę piętna Jezusa” (praes., trwałe). Jedno greckie słowo, polskie wg strony/aspektu; Burton ad 6:2 odróżnia chętnie dzielenie od biernego znoszenia w 5:10
- καυχάομαι / καύχημα** (kauchaomai / kauchēma) (G2744 / G2745) — chlubić się / powód do chluby · ww. 6:4, 6:13, 6:14 — nić chluby domykająca list: 6:4 καύχημα „powód do chluby” (badaj siebie), 6:13 fałszywa chluba przeciwników (z waszego ciała), 6:14 jedyna prawdziwa chluba Pawła (krzyż). Biegunowe przeciwieństwo: ciało ↔ krzyż
- καρπός** (karpos) (G2590) — owoc · ww. 5:22 — spójnie z Jk 3:17-18; 5:7.18 i Hbr 12:11; 13:15. Liczba POJEDYNCZA naprzeciw „uczynków” (Im.) z 5:19 — kontrast autora, ale Burton ostrzega, że Paweł używa lp. zawsze przy sensie przenośnym, więc nie przeciążać
- πάθημα** (pathēma) (G3804) — namiętność · ww. 5:24 — ROZJAZD ŚWIADOMY wobec Hbr 2:9-10; 10:32, gdzie „cierpienie” — tam LN 24.78, tu LN 25.30 („skłonność, której człowiek ulega biernie”, Burton). Dwie domeny, dwa polskie słowa; biała lista w spojnosć.py
- στοιχέω** (stoicheō) (G4748) — trzymać szereg · ww. 5:25, 6:16 — NIE mylić z περιπατέω („chodzić”, 5:16) ani z ἄγωμαι („być prowadzonym”, 5:18) — trzy różne czasowniki Ducha w jednym rozdziale. Obraz wojskowy: LSJ „to be drawn up in a line or row”, z przysięgi ateńskiej. Oba miejsca wyrównane: 5:25 „Duchem trzymajmy szereg”, 6:16 „według tej miary trzymają szereg”; wariant czytelniczy w obu „równać krok”. W 6:16 z κανόν „miarą” obraz się dopełnia — równać się do wyznaczonej linii
- περιπατέω** (peripateō) (G4043) — chodzić · ww. 5:16 — MOST DO KORPUSU JANOWEGO — 1 J 1:6-7; 2 J 4.6; 3 J 3-4 mają to samo „chodzić” (05 §2, metafora życia zachowana). Delta czytelnicza 5:16 zmienia TYLKO przyimek („chodźcie według Ducha”, za Rz 8:4 κατὰ πνεῦμα περιπατεῖν), nie czasownik: wymiana na „postępować” zerwałaby most, a redaktor cofnął już takie delty przy 1 J 2:6 i 2 J 6 (audyt mostów 2026-07-21). W Ga tylko raz, ale nić liczy się przez cały korpus
- σάρξ** (sarx) (G4561) — ciało · ww. 1:16, 2:16, 2:20, 3:3, 4:13-14, 4:23.29, 5:13-24, 6:8.12-13 — NIE nić jednolita — CZTERY domeny już w r. 1-3 (§7): 1:16 „ciało i krew”=ludzie (LN 9.14), 2:16 „nikt”=człowiek (9.11), 2:20 „w ciele”=fizyczne (8.4), 3:3 „ciałem”=ludzki wysiłek/natura cielesna (26.7). Oddanie per kontekst; „ciało” trzyma obraz, sens w tn
- πίστις** (pistis) (G4102) — wiara · ww. 1:23, 2:16, 2:20, 3:2-26, 5:5-6, 5:22 — słowo-klucz r. 3 — ale RÓŻNE sensy: 1:23 treść wiary (chrześcijaństwo, LN 31.104), dalej akt/postawa wiary, 5:22 „wierność” (LN 31.88). Oddanie per kontekst
- διώκω / πορθέω** (diōkō / portheō) (G1377 / G4199) — prześladować / niszczyć · ww. 1:13, 1:23 — KLAMRA rozdziału 1: co Paweł robił własnymi słowy (1:13) ↔ jak mówią o nim kościoły (1:23). Ta sama para, oddana spójnie

O TYM WYDANIU

Ten przekład ma jeden cel nadrzędny: pomóc lepiej poznać Boga przez uważne słuchanie tego, co On mówi w swoim Słowie. Dlatego trzymamy się litery oryginału — jego szyku, obrazów i chropowatości — a zrozumiałości nie zgadujemy, tylko sprawdzamy ją testami zrozumienia; tam, gdzie litera naprawdę myli, przypis ° mówi to samo prościej. Każdy trudny wybór ma przypis z uzasadnieniem i źródłem; tam, gdzie greka dopuszcza więcej niż jedno odczytanie, pokazujemy warianty, zamiast rozstrzygać za czytelnika. Stąd nazwa: otwarty — każda decyzja jest jawna, a całość na wolnej licencji.

Widać to już w tytułach ksiąg: podajemy je tak, jak brzmią w tekście greckim — „Jakuba”, „Jana”, „Do Hebrajczyków”. Nie dopisujemy „świętego” nie z braku szacunku dla autorów, ale dlatego, że w Nowym Testamencie to imię należy do wszystkich wierzących: „Pozdrówcie wszystkich waszych przewodzących i wszystkich świętych” (Hbr 13:24) — przewodzących wymieniono osobno, obok nich. A sam Jakub przedstawia się w pierwszym zdaniu jako „sługa” (Jk 1:1).

W tym przekładzie tłumaczy sztuczna inteligencja; człowiek prowadzi warsztat i redaguje. Nie znaczy to, że „wrzucono tekst do czatu” — praca nad każdym werselem to synteza dorobku pokoleń biblistów: tekstu krytycznego SBLGNT, morfologii i składni (MACULA, STEP Bible), leksykonów LSJ i Abbott-Smith, Septuaginty i tekstu hebrajskiego przy cytatach ze Starego Testamentu. W tej pracy maszyna jest dokładniejsza niż człowiek: sprawdza w źródłach każde słowo, nie męczy się, widzi naraz całą księgę i księgi obok niej — powroty tego samego greckiego słowa i echa Starego Testamentu — a argumenty waży bez przywiązania do szkoły czy tradycji. Ponieważ AI potrafi też zmyślać, każde twierdzenie w przypisie ma sprawdzalne źródło, a tekst przechodzi kolejne rundy kontroli, z testami zrozumienia na osobnym modelu wyłącznie. Człowiek ustala zasady, czyta, kwestionuje i decyduje, kiedy tekst jest gotowy — i za niego odpowiada.

Ten przekład stoi na pracy pokoleń — kopistów, wydawców tekstu krytycznego, leksykografów, tłumaczy i tych, którzy udostępnili swoje zbiory za darmo — oraz na wspólnocie, w której czytamy Pismo razem. Jeśli coś jest tu dobre, jest dobre cudzą pracą, którą zebraliśmy.

Granice nazywamy wprost: zespół jest mały, recenzji naukowej nie było, a przypisy nie zastąpią wspólnoty ani nauczycieli. Pełny zapis decyzji tłumacza, grecki tekst werselem po wersecie i wydanie czytelnicze — na stronie wydania. Przekład jest otwarty także na czytelników: jeśli coś zgrzyta albo masz lepsze rozwiązanie — napisz: redakcja@przekladotwarty.pl.

Kolofon. Tekst grecki: SBL Greek New Testament © 2010 Society of Biblical Literature i Logos Bible Software (CC BY 4.0). Dane językowe: MACULA Greek Linguistic Datasets © Biblica, Inc. (CC BY 4.0); STEP Bible (www.STEPBible.org), Tyndale House Cambridge (CC BY 4.0). Leksykony LSJ i Abbott-Smith — domena publiczna. Septuaginta: wyd. H. B. Swete (domena publiczna). Komentarz E. D. Burtona (ICC 1921) — domena publiczna. Przekład i przypisy: CC BY-SA 4.0.